Nr. 203. Środa, 7 Września 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . **6** K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 h 70 h.	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . **2** K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli: Józefa Salę w realnem gimnazyum w Łańcucie, Pawła Kostyka w gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu, Kazimierza Jana Simma w gimnazyum w Brzozowie, Löbla Żarnowitza w gimnazyum w Brzeżanach, Jana Demczuka w ruskiem gimnazyum w Kołomyi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 września 1910 l. XVII 8448/16 w sprawie przywozu i przewozu zwierząt, surowców zwierzęcych i produktów z Rumunii, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 września.

Kasy chorych w roku 1908.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza główne wedle tymczasowego obliczenia wyniki sumarycznych, rachunkowych i statystycznych wykazów Kas chorych, urządzonych w myśl ustawy o Kasach chorych (z wyjątkiem Kas bratnich), za r. 1908, — nie przesądzając tem ostatecznych (prawdopodobnie mało odmiennych) wyników, które poda sprawozdanie, jakie ma być złożone Radzie państwa. Cyfry dla porównania zawarte w nawiasach są ostatecznemi datami roku poprzedniego, wyjętemi ze sprawozdania Rady państwa.

Zanim przejdzie się do szczegółów, wypada wskazać na to, że wedle postanowień § 121 noweli do ordynacyi przemysłowej z 5 lutego 1907 można zakładać Kasy chorych terminatorów tylko na podstawie wspomnianej ustawy i że stosownie do rozporządzenia Ministerstwa handlu z 4 sierpnia 1907, wydanego na podstawie tej ustawy, Kasy chorych terminatorów, jakie już istniały, miały najdalej do 31 grudnia 1907 przekształcić się odpowiednio do tej ustawy. Te Kasy w dotychczasowych swych urządzeniach nie stanowiły żadnej formy ustawowego ubezpieczenia chorych, wobec czego wspomnianych Kas nie wciągnięto również do statystyki Kas chorych, urządzonych w myśl ustawy o Kasach chorych, jeno zebrano je w osobnym dodatku do statystyki. Ponieważ wobec zmienionego położenia ustawowego Kasy chorych terminatorów obecnie (od r. 1908) zaliczają się do Kas chorych w obrębie Stowarzyszeń, przeto statystyka roku sprawozdawczego 1908 zawiera w cyfrach Kas chorych w obrębie Stowarzyszeń także osobno dawniej podawane cyfry Kas chorych Stowarzyszeń. Tej przedewszystkiem okoliczności przypisać należy silny rozrost cyfr odnoszących się do Kas chorych w obrębie Stowarzyszeń i do zwykłych Kas chorych. Aby więc — niezależnie od wspomnianej szczególnej okoliczności — należyty dać wyraz zmianom zaszłym w Kasach chorych w obrębie Stowarzyszeń i Kas chorych w ogólności, przydano do cyfr roku sprawozdawczego 1908 te liczby roku poprzedniego (1907), jakie wynikłyby przy uwzględnieniu Kas chorych terminatorów.

W roku sprawozdawczym 1908 było w ogólności 3.394 (3.367) Kas czynnych. Z tych przedłożyło wykazy nadające się do opracowania statystycznego 3.346 (3.324) Kas, rozdzielających się następująco na poszczególne kategorye: 572 (566) powiatowych, 1.230 (1.236) fabrycznych, 32 (20) budowlanych, 1.298 (1.294) Kas chorych w obrębie Stowarzyszeń i 214 (208) związkowych Kas chorych. W tych Kasach chorych było ubezpieczonych przeciętnie 3,204.127 (3,120.105) osób, w tej liczbie 168.873 (181.745) nieobowiązanych do ubezpieczenia. — Z ogółu ubezpieczonych osób (członków) było płci niewieściej 730.302 (703.293).

Stan członków w poszczególnych miesiącach wykazuje podobne wahania, jak w roku poprzednim. Najwyższy stan członków — 3,396.436 — wykazano 1 sierpnia, najniższy — 2,964.388 — d. 1 stycznia. Pod koniec roku sprawozdawczego wynosiła ogólna liczba członków 3,063.826 (2,963.978). W roku sprawozdawczym — pomijając wspomniane przekształcenie Kas chorych terminatorów, — mało tylko urosła liczba ogólna Kas chorych i nieznaczne tylko było podwyższenie przeciętnej liczby członków. Wynosiło ono 3·8 prc. stanu z roku poprzedniego. Ogólna liczba wypadków wsparcia przez przyznanie zasiłków z powodu choroby lub opiekę szpitalną wynosiła 1,811.869 (1,697.197), a liczba dni chorobòwych 30,658.569 (29,630.988). Liczba wypadków śmierci, z powodu których przyznano datek na koszta pogrzebu, wynosiła 27.717 (27.139).

Z powyższych danych wynikają co do stosunków chorobowości i śmiertelności w roku sprawozdawczym 1908 następujące przeciętne liczby: Na 100 członków zachorowywało przeciętnie 42·2, a wypadków choroby (procent chorobowości) było 54·2, w przeciętnym czasie trwania 16·6 dni. Na 100 kobiet, należących do Kas chorych, przypadało 7·60 rozwiązań (procent narodziny). Liczba dni choroby, przypadających przeciętnie na jednego członka (liczba chorobowości), a więc liczba chorobowości, rozstrzygająca przy osądzeniu stosunków chorobowości w roku sprawozdawczym wynosi (bez wliczenia rozwiązań) 9·46. Tak więc były stosunki chorobowości te same, co w roku poprzednim. Liczba wypadków śmierci (procent śmiertelności) wynosił 0·86 na 100 członków.

Co do finansowego położenia i gospodarki Kas chorych, przytoczyć wypada, co następuje: Ogólne dochody wynosiły koron 75,463.572 (69,695.093), z czego na bieżące wkładki robotników i pracodawców przypada

---

97)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Biegł bez tchu do mieszkania ojca. Mętne przeczucia, jakie go czasem trapiły, iściły się w całej pełni, w najstraszliwszej dla niego chwili. Nie mógł zebrać myśli, to jedno wyraźnie czuł, że to już teraz ostateczny pogrom. Ów jedyny punkt jasny, na którym pragnął oprzeć znękaną myśl swoją, zachodził pochmurną mgłą....

Chciał jednak ujrzeć na własne oczy, chciał się przekonać i biegł bez pamięci....

Gwałtownie zadzwonił do drzwi mieszkania ojca. Dzwonił i jednocześnie pięściami w nie bił.

Wnet posłyszał pośpieszne kroki.

— Kto to?... co to znaczy? — pytał zalękniony, a zarazem rozdrażniony głos pani Luni.

— Otworzyć!... — krzyczał Zygmunt — otworzyć!

Taka dzika siła musiała brzmieć w tym okrzyku, że bez dalszego wahania drzwi się otwarły.

W progu stała pani Lunia.

— Gdzie Dora? — wrzasnął Zygmunt.

— Dora.... Dora.... — bełkotała Lunia. — Ja nie wiem.... nic nie wiem.... Proszę zapytać się ojca....

We drzwiach od swego pokoju ukazał się mistrz Edward.

— Co to za wrzaski? — spytał głosem, któremu usiłował nadać brzmienie spokojne.

— A.... a!... — dodał z odcieniem szyderstwa, — pan Zygmunt! Gość nieoczekiwany.... Cóż cię sprowadza z takim hałasem?... Proszę przedewszystkiem o spokój....

— Przychodzę po Dorę.... Wiem, że ona tu być musi....

— Ty? po Dorę?... Jakiem prawem?...

Widząc jednak wzburzenie Zygmunta, mistrz Edward uznał za stosowne cofnąć się do swego pokoju.

Ale Zygmunt szedł za nim.

— Jakiem prawem? — powtórzył. — W imieniu matki, pod której jest opieką....

Mistrz wstrzymał się chwilę z odpowiedzią. Przeszedł za stół, przy którym zwykle siedział i zajął miejsce w fotelu. Pani Lunia przezornie zniknęła.

— W imieniu matki.... w imieniu matki.... — zwolna, a z piekącą ironią powtarzał mistrz.

Był bardzo blady. Od czasu, gdy go raz ostatni widział Zygmunt, postarzał się jeszcze bardziej. Wychudłe policzki pokryła broda, zupełnie już siwa. Na zmęczone, zgasłe oczy zapadały co chwila nabrzmiałe powieki. W całej postaci znać było zupełne wyczerpanie, zgrzybiałość przedwczesną.

— Możemy przecież mówić spokojnie — ozwał się po chwili, gładząc brodę drżącą ręką, — chociaż twoja dzika gwałtowność nawet mnie wyprowadzić może z równowagi. Postaram się jednak zapanować nad sobą i proszę uczynić to samo....

— Na miłość Boską! — wybuchnął Zygmunt — gdzie Dora?

— Dora — odrzekł powoli mistrz, ciągle gładząc brodę — jest u mnie, pod moją opieką.... Pod opieką ojca, pod którą sama, dobrowolnie się udała....

— Uciekła!...

— Można to nazwać, jak się podoba.... To jednak dowodziłoby, że opieka matki, w której imieniu przychodzisz, niezbyt jej dogadzała.... Wolała moją....

— To niegodziwość!... to nikczemność! krzyknął Zygmunt, nie posiadający się już z gniewu. — Nie zmuszaj mnie, abym zapomniał....

Groźnie zbliżał się do ojca....

I nagle stargane nerwy zawiodły go. Głos złamał mu się w piersi. Ogarnęła go ogromna żałość.

— Nie! nie! ojcze.... — wyjąkał. — Ja nie grożę.... ja błagam, zaklinam.... nie czyń tego!... Przecież Dora, córka twoja, nie może być pod jednym dachem z twoją.... Nie! nie chcę cię dotknąć, nie chcę nikogo obrażać.... lecz błagam.... zaklinam!...

Pan Edward poruszał się teraz niespokojnie, nerwowo. Wobec widocznego a głębokiego wzruszenia syna, zabrakło mu odpowiedzi.

— Co ja? — bąkał. — Ona sama chce...,. pragnie go poślubić.... Zakazać jej nie mogę...

— Kogo? kogo poślubić?...

Na usta pana Edwarda wybiegł sarkastyczny uśmiech:

— Ano, jakto, nie wiesz?... Tego.... tego.... jakże?... Ry.... Rysiewicza!... Przecież on w Wilanowicach rządzi!... pełnomocnik twojej matki.... cha! cha!... Przyjechał tu z jej polecenia układać się ze mną.... No, i córkę wziął!...

Mówił to z akcentem szyderczego zadowolenia. Jego wrodzona mściwość, jeszcze spotęgowana w życiu niemal odludnem, zmarniałem, w poczuciu własnego poniżenia, znajdowała rozkosz, mogąc zgnębić ostatecznie oddawna znienawidzoną żonę i syna, który śmiał mu się oprzeć. Pod wpływem tego zadowolenia, widocznie teraz przychodził do siebie. Przeraziły go zrazu gwałtowne wybuchy Zygmunta, jego nagłe potem wzruszenie oddziałało i na niego, lecz tylko na krótką chwilę. Poczuł się teraz bezpiecznym i szydził:

— Poczciwa Dora przypomniała sobie opuszczonego, starego ojca!... Wprawdzie dopiero wtedy, gdy jej było potrzeba.... cha! cha!... ale przypomniała sobie.... Zresztą.... robi dobrą partyę.... słowo daję, dobrą!... Ten Ry.... Rysiewicz....

Zygmunt, smagany tą ironią, przyskoczył do stołu, oburącz go pochwycił, przechylił się nad nim, zbliżając ku ojcu twarz swą bolem wykrzywioną, siną, straszną.

— Nie szydź! — krzyknął przez zęby — nie szydź! bo zapomnę, żeś moim ojcem!... To, co czynisz, jest potworne...

Pan Edward cofnął się nieco z fotelem i drżące ręce przed siebie wyciągnął, jakby bronić się chciał.

— Odejdź!... — bąkał — czego chcesz?... Odejdź!

Ale Zygmunt odstąpić nie myślał.

— Oddaj nam Dorę! — wołał — a zniknę z twych oczu na zawsze... Oddaj Dorę!

Jakby na to wołanie, drzwi się znagła otwarły i w progu stanęła Dora.

Dziwnie zmieniona, jakby wyrosła, poważna, dumna. Mierzyła brata zimnem, wyzywającem spojrzeniem.

— Co znaczą te krzyki? — spytała. Nie jestem martwą rzeczą, lalką, której zwrotu domagaćby się można... Przybyłam tu z własnej woli!

Zygmunt podbiegł ku niej gwałtownie.

— Doro! Doro! — powtarzał. Zastanów się co mówisz? co uczyniłaś?...

— Uczyniłam tak, jak mi kazało uczynić uczucie, które jest mojem szczęściem... Szczęścia tego bronić będę!... Nikt nie ma prawa zaprzeczać mi go...

Mówiła tonem tak ostrym, wyraz jej twarzy był tak stanowczy, że Zygmunt mimowoli się cofnął.

Stłumiony śmiech ojca smagał go znowu piekącem szyderstwem.

— A widzisz... widzisz, awanturniku! — mówił mistrz Edward — chciałeś udawać obrońcę uciśnionej cnoty, he! he!... a ona wcale obrony nie pragnie...

— Doro, — rzekł jeszcze Zygmunt — czy ty wiesz, że matka zachorowała ciężko, że możesz stać się przyczyną jej śmierci?

— Mam nadzieję, — odparła ona — że matka uspokoi się i oporu stawiać nie będzie... Zrozumie, iż w związku z panem Rysiewiczem całe moje szczęście... Ona go zna i ceni. Zresztą o losie swoim rozstrzygnęłam już sama...

— Wstrzymaj się, Doro, — zaklinam cię, póki czas jeszcze...

— He! he! — roześmiał się pan Edward. A zkąd ty wiesz, że jeszcze czas?... Ja sądzę, że już — zapóźno!... Zapytaj się o to tego kochanego Ry... Rysiewicza... On chyba najlepiej wie... Ale gdzież on jest? ten kochany...

W obramieniu drzwi, po za Dorą stanęła w tej chwili barczysta, wysoka postać Rysiewicza. Był nieco blady, ale udawał wielką pewność siebie i silił się na tryumfujący uśmiech. Patrzał na Zygmunta zuchwale, wyzywająco.

— No, cała familijka w komplecie!.... — szydził mistrz i ręce zacierał. — Bo ten poczciwy Rysiewicz już jakby nasz.... Dopasował się!.... he! he!....

Zygmunt cofnął się ku wyjściu. Czuł, że już dłużej zapanować nad sobą nie zdoła, że szyderstwo ojca i bezczelność Rysiewicza doprowadzić go mogą do ostatecznego, rozpaczliwego wybuchu, którego za wszelką cenę uniknąć należało.... Zwrócił się jednak raz jeszcze do siostry:

— Doro, — rzekł głosem, w którym drgało gorące uczucie — zaklinam cię po raz ostatni!.... Pomyśl o biednej matce, przy której sercu wyrosłaś, która cię przyzywa całą siłą tęsknoty za ukochanem dzieckiem!....

Była chwila, krótka, jak mgnienie oka, w której zdawało się, że Dora ulegnie głosowi tak jej drogiego niegdyś brata. Opuściła głowę na piersi, dyszała mocno i postąpiła

suma 70,429.678 (65,151.684) koron. Z tej sumy pracodawcy uiścili prawie część trzecią. Co do wydatków, to wynosiły one ogółem 72,268.763 (66,783.513) koron, — w tem 62,378.103 (58,173.966) koron na świadczenia z tytułu ubezpieczenia (zasiłki w czasie choroby, pomoc lekarska, opieka szpitalna i datki na koszta pogrzebowe). Tak więc nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosiła 3,194.809 (2,911.580) koron (nadwyżka budżetowa) t. j. 4·54 (4·47) prc. bieżących wkładek. Wspomniana nadwyżka przedstawia dotacyę funduszu rezerwowego Kas w roku sprawozdawczym. Finansowy więc wynik był w roku sprawozdawczym w całości nieco lepszy, niż w r. poprzednim.

Położenie finansowe kas chorych znajduje swój wyraz także w następujących datach: Nadwyżką dochodów (nadwyżką budżetową) zamknięto rachunki 2058 Kas, z której to liczby 657 Kas przelało do funduszu rezerwowego co najmniej 20 prc. wkładek. Reszta 1288 Kas, nie mogły zasilić swego funduszu rezerwowego, względnie zamknęły swe rachunki niedoborem.

Ze szczegółowych pozycyj ogólnej sumy wydatków podanej, na koron 72,268.763 (66,783.513), nadmienić wypada następujące: Na świadczenia z tytułu ubezpieczenia koron 62,375.103 (58,173.966). co równa się 88·6 prc. Wkładek pobranych przez Kasy, złożyło się 36,464.050 koron jako zasiłki w czasie choroby, 11,568.872 kor. jako koszta pomocy lekarskiej, 8,022.482 kor. jako koszta leków i t. p., 4.744.051 kor. jako koszta opieki szpitalnej i 1,545.648 kor. jako datki na potrzeby. Koszta administracyi pochłonęły ogółem sumę 6,297.319 kor. t. j. 8·9 prc. sumy wkładek, pobranych przez Kasy.

Ogólny majątek wszystkich Kas chorych (t. j. suma funduszów rezerwowych wszystkich czynnych Kas pomniejszona o sumę niepokrytych niedoborów wszystkich Kas pasywnych) doszła z końcem roku sprawozdawczego 1908 do sumy koron 58,825.360 (55,718.223).

Z położenia.

Z Budapesztu donoszą: Hr. Khuen Hedervary w powrocie z Ostendy przybył wczoraj do Wiednia, gdzie odbył dłuższą konferencyę z hr. Aehrenthalem w sprawie najbliższej sesyi Delegacyj.

Obecnie zachodzi pytanie, czy sesya Delegacyj, która zbierze się w październiku, będzie miała prawo załatwienia prócz wspólnego budżetu na rok 1910, także budżet i na rok 1911. Delegacya węgierska takie prawo będzie posiadała, co do Delegacyi austryackiej zaś, jest to rzeczą wątpliwą, ponieważ jest ona wybrana tylko na rok, tak, że prawdopodobnie przysługuje jej prawo uchwalenia budżetu tylko na rok 1910.

*

Dokładny termin zwołania Sejmów krajowych, które z końcem b. m. mają się zebrać, zostanie w tych dniach ogłoszony. Co do Sejmu dolno-austryackiego, to Wydział krajowy zaproponuje Rządowi zwołanie go na 28 b. m. Dolna Austrya życzy sobie, by jej Sejm przystąpił do obrad d. 28 b. m., a to z tej przyczyny niewcześniej, ponieważ d. 25 września odbędzie się w Celowcu, jak wiadomo kongres niemiecko-postępowego stronnictwa.

Sejm styryjski został w poprzedniej sesyi odroczony skutkiem obstrukcyi Słoweńców. Aby Sejmowi zapewnić zdolność do pracy w ciągu sesyi wrześniowej, wdrożył hr. Clary, jak już wczoraj donieśliśmy, rokowania z posłami słoweńskimi. Słoweńscy liberali mają w dniach najbliższych oświadczyć. jakie zajmą ewentualnie w Sejmie stanowisko.

Do *Morawskiej Orlice*. organu p. Zaczka, donoszą, że Sejm morawski zbierze się w d. 26 września na sesyę jesienną. Przedmiotem obrad Sejmu będzie głównie sprawa kanałów i regulacyi rzek morawskich.

Wedle prywatnych doniesień z Wiednia, niema mowy o zwołaniu Sejmu czeskiego na wypadek, jeżeli rokowania bar. Bienertha z przedstawicielami Czechów i Niemców nie będą miały pomyślnego wyniku. Rząd nie pragnie zwołania Sejmu w tej sytuacyi, gdyż obecnie obstrukcya niemiecka w Sejmie wywołałaby bardzo wrogie demonstracye antiniemieckie w Pradze, czeska opinia publiczna bowiem jest oburzona na Niemców w sposób niesłychany z powodu ruiny, grożącej finansom krajowym czeskim.

W sprawie tej ruiny zabiera głos także *Deutsch-böhm. Korr.* Stwierdza ona, że w rozpoczętych dziś konferencyach u bar. Bienertha, mających na celu osiągnięcie porozumienia między Czechami, a Niemcami czeskimi, wpływ stanowczy wywrzeć będzie musiało przesilenie finansowe kraju. Jeszcze nigdy upadek finansów czeskich nie sięgnął tak nisko; istniejące zapasy wyczerpią się w czasie do 1 października doszczętnie i Wydział krajowy zmuszony będzie postarać się zkąd inąd o środki. Jeśliby porozumienie osiągnięto, możnaby poratować się wprowadzeniem opłaty od piwa i pożyczką. W przeciwnym razie zdobycie potrzebnych funduszów napotka na tem cięższe trudności, że Rząd, jak głoszą, wcale nie jest skłonny użyczyć w tym wypadku swej pomocy. Wobec tego stanu finansów i wynikających ztąd szkód dla kraju dają się słyszeć z wielu stron głosy, żądające, by ze strony niemieckiej okazano w rokowaniach ugodowych większą skłonność do ustępstw. Wobec tego należy stwierdzić z całą stanowczością, że i w teraźniejszych rokowaniach Niemcy jako minimum swych żądań domagać się będą pierwszego czytania narodowo-politycznych przedłożeń rządowych i rękojmi, że te przedłożenia natychmiast wzięte będą pod obrady przez narodową komisyę ugodową.

*

W komisyi, mającej za zadanie wypracowanie statutu dla wspólnego, jednolitego klubu posłów czeskich w Radzie państwa, zasiądą posłowie: prof. Masaryk, Mastalka, dr. Stransky, Sramek, dr. Hain i Bukvaj.

Hlas, organ p. ks. Sillingera pisze: W zasadzie wszystkie stronnictwa czeskie zgodziły się w obradach na to, by utworzyć klub jednolity. Oczywiście po doświadczeniach lat ostatnich, w ciągu których partye czeskie niejednokrotnie w rozmaite rozbiegały się strony, działając nawet czasami jedna przeciwko drugiej, niepodobna przypuszczać, by utworzenie jednolitego klubu dało się przeprowadzić w jednej chwili. Przedewszystkiem muszą być znane najbliższe cele takiego klubu i musi być znany program przyszłej sesyi.

*

Korr. Austria zaprzecza stanowczo informacyom pism liberalnych, jakoby stronnictwo chrześciańsko-społeczne miało wykluczyć jeszcze jednego członka, a to posła na Sejm i członka Rady miejskiej Antoniego Naglera. *Austria* zaprzecza również, jakoby przywódcy stronnictwa starali się za kulisami pogodzić się i pozyskać wydawcę i redaktora pisma *Deutsches Volksblatt*, który zwalcza dr. Gessmanna.

*

Jak ta sama *Korr. Austria* donosi, objawia się w łonie chrześciańsko-społecznego obozu w Styryi silne wrzenie.

Pomiędzy przywódcą starej konserwatywnej partyi p. Hagenhoferem a opozycyjnem lewem skrzydłem chrześciańsko-społecznych, na którego czele stoi b. poseł do Rady państwa dr. Neunteufel, wybuchł ostry zatarg. Jeszcze silniejszy rozłam dokonał się w łonie agrarnej grupy chrześciańsko-społecznych, których opozycyjne skrzydło pod wodzą p. dr. Pantza wystąpiło z projektem nowej organizacyi, mającej objąć chłopów, średni stan rękodzielników i przemysłowców i która ma nazwać się austryackim ekonomicznym Związkiem centralnym. Wedle statutu siedzibą Związku ma być Graz, objąć zaś on ma wszystkie kraje i królestwa Monarchii w celu poparcia wielkiej, postępowej polityki ekonomicznej ze szczególnem uwzględnieniem chłopów, rękodzielników i drobnych przemysłowców.

*

W kołach Zjednoczenia niemiecko-radykalnego objawia się zamiar skłonienia przywódców tej partyi do wzięcia pod rozwagę, czy powinna ona i nadal bez zastrzeżeń popierać politykę stronnictw chętnych do pracy, a zwłaszcza niemieckiego Związku narodowego. Przyznają wprawdzie w Zjednoczeniu, że pod rządami br. Bienertha wiele złego usunięto, ale nie uważają tego za objaw przychylności Rządu wobec Niemców, gdyż przedewszystkiem Państwu wyszło to na dobre. Z drugiej zaś strony — pisze *Deutschrad. Corr.* — należy wskazać na to, że energicznie z zaparciem własnem nieraz popierając gabinet br. Bienertha, nie uzyskało Zjednoczenie w zamian prawie nic na polu narodowem. Jeżeliby tak miało być dalej, to w taktyce Zjednoczenia wkrótce okażą się zmiany, które gabinet odczułby w sposób bardzo przykry, gdyż większość w parlamencie, pozbawiona głosów niemiecko-radykalnych, przestałaby poprostu istnieć.

Z pod berła rossyjskiego.

(Projekt reformy szkolnictwa średniego. — Sprawa biskupa ks. Cieplaka).

Minister Szwarc przedłożył Dumie projekt reformy szkół średnich, zdaniem liberalnej prasy rossyjskiej, tak reakcyjny, że nawet w obecnej Dumie przyjęty być nie może.

Minister Szwarc zwraca się ku „ideałom" hr. Tołstoja. Przedewszystkiem tedy projektuje podniesienie wpisu w gimnazyach

---

krok naprzód, jakby rzucić się chciała w objęcia Zygmunta.

— Doro! — mówił on dalej — otrząśnij się z tego obłędu, odtrąć od siebie podłego uwodziciela....

— Dość tego! — krzyknął nagle Rysiewicz, występując groźnie i ujmując Dorę za rękę. — Znieważać się nie pozwolę! Uwodzicielem nie jestem.... Za zezwoleniem ojca, a z wolą Dory, którą kocham, biorę ją za małżonkę....

— Słyszysz.... słyszysz!.... — szydził mistrz. — Ten zacny, dzielny Ry.... Rysiewicz.... Doskonała partya!

A Ryś objął Dorę ramieniem i przytulił do siebie. Ona garnęła się ku niemu miękko.

— Podły! podły!.... — syknął Zygmunt. Rysiewicz odtrącił Dorę i porwał się ku niemu.

Ale ona zawisła mu na szyi.

— Przebacz! — zawołała. — Ja odpowiadam mu na to.... widzisz?....

I podawała mu usta....

On zaś patrzał na Zygmunta wyzywająco, zuchwale....

— Zgnębiłem cię! — mówiły mu te oczy, sztywnie w niego utkwione.

Nieprzytomny, wybiegł Zygmunt na ulicę.

. . . .

Szyderczy uśmiech przywarł do ust mistrza Edwarda. Siedział teraz nieruchomy, wpatrzony bezmyślnie w drzwi otwarte, przez które wybiegł Zygmunt.

Przed nim stali Rysiewicz i Dora, — lecz objęcia ich już się rozplotły; stali zaniepokojeni nagle, siebie niepewni, jakby w zniknięciu Zygmunta stracili jedyną podnietę swego zapału.

W progu ukazała się pani Lunia. Zalęknionemi oczyma patrzała na bezmowną grupę. Po poprzedniej wrzawie głosów, ta nagła cisza zdała się jej czemś niezmiernie groźnem.

— Co się stało? — spytała z niepokojem.

Mistrz Edward podniósł głowę i utkwił w nią wzrok, żarzący się ogniem szyderstwa i tłumionej nienawiści.

Bo oni teraz nienawidzili się wzajem z całej duszy. Spajała ich dawniej namiętność, pożądanie zmysłowe z jednej, interes materyalny z drugiej strony. W sercu Edwarda namiętność spopieliła się dawno, a pani Lunia przestała już również widzieć w zrujnowanym mistrzu źródło swych dochodów. Zabrała mu już zresztą wszystko, co się tylko wziąć dało, a teraz zaczęła go uważać za ciężar nieznośny, fizycznie wstrętny, przygnębiający moralnie swą nieustającą ironią, krępujący, bądź co bądź, w objawach jej uczucia dla młodego i urodziwego Zbyszka. Jakkolwiek wyrozumiały, czy lekceważący, pan Edward zawsze jednak czasem zawadzał, a szyderczym docinkiem nieraz ich oboje miażdżył i płoszył nastrój miłosny. Przyzwyczajenie, nałóg, czy też obawa radykalnej po tylu latach zmiany, spajały jeszcze Lunię z Edwardem, lecz w duszy złorzeczyli oni sobie nawzajem. Pani Lunia nierzadko w wybuchu rozżalenia wyrzekała przed Zbyszkiem, oskarżając wbrew oczywistości Edwarda, że zmarnował jej talent, powołany jakoby do rzeczy wielkich, których w jarzmie tego pożycia dokonać nie mógł. A mistrz ze swej strony, chociaż nikomu o tem nie mówił, czuł, że ta piękna Lunia złamała mu życie, że przez nią i dla niej zerwał z całym światem i wyrzucił się po za nawias społecznego życia. I przepełniała mu duszę gorycz, którą też wylewał na wszystko i wszystkich; otaczała go coraz większa pustka, którą zaludniały chwilami widma przeszłości, wspomnienia dawnych pragnień, ambicyi, nadziei.... Straszne upiory, wynurzające się z mroków teraźniejszej ohydy....

Od pewnego czasu ożywiała go jeszcze nieco sprawa Rysiewicza i Dory. W wyziębłą jego duszę wniknęły ognie zemsty. Na kim? i za co?... Na pani Annie za to, że nieraz jeszcze w myśli stawała przed nim z wyrzutem za swą niedolę i opuszczenie,— za to, że tę niedolę znosić umiała z godnością, że nie odwoływała się do niego nigdy, — za to wreszcie, że los dał jej pewne zadość uczynienie, darząc niespodziewanie majątkiem i niezależnością, gdy on znędzniał i zmarniał!...

To też z otwartemi ramionami przyjął Rysiewicza i Dorę i od razu z mściwą radością zgodził się na ich związek, wiedząc, jaki cios tem zada matce....

— Przeklęta bigotka! — mruczał — arystokratka głupia! Dobrze jej tak!

Nie lubił nigdy Dory, nie interesował się jej losem wcale; lecz teraz, gdy do niego przybyła, wpatrywał się chwilami z zadowoleniem w jej twarz urodziwą. zdobywał się nawet na pieszczotę i mówił:

— Istotnie ładna.... Ten kochany Ry.... Rysiewicz ma gust szelma!... Jeżeli chcecie koniecznie się pobrać, to dlaczegóżby nie?

Zatarł ręce i zwrócił się do Luni:

— Jak tam śpiewają w tej operze? Aha!

Ach, co to będzie
Hałasu wszędzie,
Gdy się rozniesie
Przygoda ta!

Gwałtowne wtargnięcie Zygmunta było jakby chwilą przesilenia w tej szyderczej rozkoszy. Gdy zniknął, pan Edward odczuł nagle, że syn ten, jedyna istota, którą w życiu kochał, odszedł nieodwołalnie, po raz ostatni, na zawsze.

I otoczyła go nagle ogromna pustka, ogarnął smutek, przeniknął wstręt do wszystkiego, co go otaczało.

Wodził mętnemi oczyma wokoło, a zobaczywszy stojącą w progu Lunię, żachnął się gniewnie, i jakby jej pytania nie słyszał, rzekł brutalnie:

— Czego tu?

Po brzmieniu głosu, ona poznała natychmiast, że chwila była groźna; przybierając przeto najserdeczniejszy wyraz, zbliżyła się ze słodkim uśmiechem i ozwała potulnie:

— Pojmujesz, że byłam trochę w obawie... o tę naszą pieszczoszkę, Dorę... Ale, dzięki Bogu, że już spokój...

Zwróciła się do Dory:

— Właśnie przynieśli część wyprawy... Prześliczna! Chcesz zobaczyć?...

Mistrz Edward obu rękami machał:

— Idź!... idź sobie!... — powtarzał z odrazą. — Niech Dora idzie... i ten pan... Idźcie wszyscy!...

— Ależ Edwardzie... — chciała protestować Lunia.

— Chcę być sam! — krzyknął gwałtownie mistrz, ciągle wymachując rękami.

Wyszli tedy wszyscy: Lunia i Dora zmieszane, z głowami spuszczonemi na piersi. Rysiewicz odwrócił się z progu i rzucił na pana Edwarda spojrzenie, pełne niezmiernej pogardy. Miał w twarzy wyraz bezgranicznego zuchwalstwa i pewności siebie. Czuł się już teraz samowładnym panem sytuacyi. Pozbył się pani Anny, oszukał Iwonę, usunął Zygmunta, zdobył Dorę i jej majątek, a z tym nędznym łachmanem, który się niegdyś zwał mistrzem Edwardem, nie potrzebował zgoła się liczyć.

Przeszłość zostawił daleko za sobą, — przyszłość należała do niego.

Natężonym słuchem zdawał się śledzić Edward echo oddalających się kroków. Wreszcie ścichło zupełnie; umilkło wszystko... Słychać tylko monotonne dźwięczenie szyb, o które z miarowym szelestem uderzały strugi jesiennego deszczu.

Lampa naftowa, z wielkim zielonym abażurem — pan Edward nie znosił elektrycznego światła, — rzucała przyćmione blaski na stół, po którym nerwowym ruchem bębniły wychudłe palce ręki mistrza, i na nieliczne sprzęty pokoju, tonącego w posępnym mroku. Z kątów szły cienie, pełzały po ścianach, sięgając sufitu, na którym zarysowywał się tylko jaskrawy krąg światła od lampy.

Deszcz uderzał w szyby i spływał po nich strugami, a zdawał się coraz silniejszy, pędzony wichrem, który od czasu do czasu jęczał boleśnie, a tak donośnie i przejmująco, jak gdyby się wyrywał z tysiąca uciśnionych piersi.

Och, ten ucisk, ten straszny ucisk, gniotący duszę! On się nawet w żadnym, najgłośniejszym jęku wyspowiadać nie da... Wytworzyły go lata całe, składało się nań tyle przebytych zawodów, tyle popełnionych błędów, tyle krzywd doznanych i wyrządzonych, tyle złości i szyderstw, tyle uczuć zmarnowanych, straconych nadziei, tyle walk przegranych, tyle złamanych ambicyj, a teraz tyle ohydy, zdrady, podłości — że pod tem brzemieniem ugina się dusza, szuka wytchnienia, jasnych promieni, — a nie widzi przed sobą już nic...

Nad rozpalonem czołem Edwarda załamały się rozpaczliwie dłonie.

— Smutek... smutek... smutek... — powtarzały drżące usta.

I na dziś i na jutro i aż do końca życia nic więcej tylko — smutek.

Szary, jednostajny, nieprzerwany...

Całe życie skupiło się i ściekło w ten Smutek-Wieczność...

Osiwiała głowa Edwarda stoczyła się aż na krawędź stołu.

(Dokończenie nastąpi).

Adam Krechowiecki.

do 100 rubli. Gimnazyum właściwie ma się zaczynać dopiero od klasy III., niższe zaś klasy mają być wyodrębnione w osobne „szkoły przygotowawcze“. Idzie oczywiście o to, aby odpowiednio „przesiewać“ kandydatów do gimnazyum. Program gimnazyów ma być „ultra-klasyczny“. łacina i greka mają zająć stanowisko dominujące. Nawet w gimnazyach realnych na przyrodoznawstwo minister wyznacza tylko 8 godzin tygodniowo.

Ciężar utrzymania gimnazyów ma spadać na organa społeczne — na ziemstwa i samorządy miejskie; skarb ma się przyczyniać tylko trzecią częścią sumy, potrzebnej na utrzymanie gimnazyów. Pomimo to jednak, żywioły społeczne nie mają posiadać żadnego głosu w szkołach rządowych, o wszystkiem rozstrzygać ma minister i kurator okręgu. Również i kompetencya Rad pedagogicznych, według projektu ministra Szwarca, ma być zredukowana do *minimum;* o całem życiu wewnętrznem gimnazyów rządowych. zarówno o stronie pedagogicznej jak i administracyjnej, orzekać ma dyrektor.

Charakterystyczna jest troska ministra, aby gimnazyum uchronić od inwazyi „biedaków“. Minister projektuje, aby w gimnazyach uwalniano od wpisów najwyżej 10 prc. uczniów. O każdorazowem przekroczeniu tej normy decydować ma minister oświaty.

O prawach języka rodzimego uczniów nie-Rossyan w projekcie ministra Szwarca niema ani wzmianki. Jest natomiast zastrzeżenie, że wykład religii dla uczniów nieprawosławnych odbywać się może tylko za pozwoleniem ministra oświaty. Tak więc wykład religii katolickiej n. p. w szkołach rządowych w Królestwie będzie zaliczony nietylko do rzędu przedmiotów nadliczbowych. lecz nawet — zależnie dopuszczalnych.

Jak sądzą pisma, prejekt reorganizacyi szkolnictwa średniego, zarówno jak i projekt reformy ustawy uniwersyteckiej, wypracowane przez ministra Szwarca, nie wejdą zapewne wcale pod obrady obecnej Dumy.

*

Departament spraw duchownych w Petersburgu wysłał specyalnego delegata do gubernii mińskiej w celu zbadania, o ile słuszne są oskarżenia ks. biskupa Cieplaka, że w czasie ukończonej świeżo wizytacyi kanonicznej w gubernii mińskiej rzekomo wygłaszał mowy polityczne.

W ostatnim numerze *Birż. Wied.*, w korespondencyi z Mińska podano wyjaśnienie, gdzie właściwie szukać należy źródła owych oskarżeń.

„W ostatnich czasach — pisze między innemi korespondent — poruszono myśl kreowania w Mińsku stolicy biskupiej, przyczem jako kandydata na nową stolicę upatrzono podobno ks. biskupa Cieplaka. Dzięki temu bractwa prawosławne rozpoczęły nagonkę (!) na biskupa objeżdżającego właśnie parafie w gub. mińskiej. Każde powitanie uroczyste biskupa przez lud przedstawiają jako katolicką demonstracyę polityczną, wymierzoną przeciwko prawosławiu! Organizatorowie powitań tych zapłacili już wysokie grzywny za przekroczenie postanowień obowiązujących o procesyach katolickich. Za motyw posłużyła odmowa zdjęcia narodowych chorągwi polskich.

„Owa nagonka na biskupa znalazła echo w Pesersburgu: Ks. metropolita Kluczyński odwołać musiał dwu kapłanów, towarzyszących ks. Cieplakowi. Członkom bractw tego jednak za mało: domagają się wysłania ks. Cieplaka z granic gubernii!“

KRONIKA.

Lwów, 6 września.

— **Kalendarz.**

Środa (7 września):

Reginy panny. — Domosława. — Wartołomeja.

Wschód słońca o godzinie 4·49 rano, zachód słońca o godzinie 5·56 po południu.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie jutrzo we środę, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Cholera.** W Kamionce wydarzyło się w dniach 3 i 4 września 6 przypadków zachorowania podejrzanego o cholerę. Z tych chorych troje umarło. Wszelkie zarządzenia ochronne zostały natychmiast przez starostwo wykonane. Nadto wydelegowało Namiestnictwo na miejsce krajowego inspektora sanitarnego. Wywiady wykazały prawdopodobieństwo zatrucia zepsutemi rybami. Badanie bakteryologiczne treści jelit wykluczyło cholerę azyatycką w tych wypadkach.

Namiestnictwo zarządziło rewizyę sanitarną podróżnych z Rossyi i ich pakunków w miejscu wchodowem Stojanów, w powiecie kamioneckim.

— **Na wypadek epidemii.** Wczoraj przybył do Krakowa wielki barak döckerowski, zamówiony jeszcze przed dwoma miesiącami przez magistrat krakowski w jednej z fabryk morawskich. Koszta baraku wynoszą 20.000 kor, Ściany są z masy drzewnej, barak może pomieścić około 30 łóżek. Na Birnbaumówce przy ul. Krakowskiej l. 51 przygotowuje się teren i fundamenty z drzewa, na których barak stanie w przeciągu tygodnia. Oprócz baraku na wypadek epidemii miejski urząd zdrowia przygotował szpital epidemiczny przy ul. Krakowskiej l. 50, mogący pomieścić 33 chorych.

□ **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował praktykantów konceptowych: dr. Tadeusza Brzeskiego i Henryka Friedmanna, koncypistami; praktykantów konceptowych II kl.; Eugeniusza Jagusińskiego i Bolesława Grużewskiego praktykantami I kl.: praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Janusza Bandrowskiego, praktykantem konceptowym II kl. w Wydziale krajowym.

— **Ważne dla córek gospodarzy wiejskich.** W odpowiedzi na różne zapytania rodziców, pragnących oddać swe córki na naukę do szkoły dla gospodyń wiejskich w Pietryczach, zarząd tejże szkoły donosi, że kurs nowy rozpocznie się z dniem 15 listopada b. r. i trwać będzie do 1 lipca 1911 r. O przyjęcie na kurs starać się mogą córki gospodarzy wiejskich, które ukończyły lat 16, mają świadectwo z ukończenia 4 klasy szkoły ludowej, świadectwo moralności i są zupełnie zdrowe i zdolne do pracy. Nauka będzie teoretyczna i praktyczna. Teorya obejmuje: katechizm, historyę św., historyę Polski, geografię, rachunki gospodarskie, czytanie, pisanie, hygienę, pielęgnowanie chorych i niemowląt, pomoc w nagłych wypadkach, krój bielizny, sukien i staników, ogrodnictwo, o hodowli bydła. trzody, drobiu, chemię kucharską i racyonalne odżywianie się, o mleczarstwie i piekarstwie, oraz pogawędki życiowo-społeczne. Z praktycznych zajęć uczyć się będzie: gotowania zwyczajnych i lepszych potraw, pieczenie chleba razowego. pytlowanego, grahama, bułek, a w czasie przedświątecznym różnych ciast; mleczarstwa postępowego, warzywnictwa, prania i prasowania bielizny zwyczajnej i sztywnej, łatania i cerowania, utrzymywania rzeczy osobistych w porządku, hodowli trzody i drobiu. Opłata za utrzymanie i pranie wynosi miesięcznie 20 kor., mieszkanie i nauka darmo. Święta Bożego Narodzenia i Wielkanocne spędzają uczenice w szkole. Zgłoszenia na kurs przyjmuje zarząd szkoły do 15 października b. r. Adresować należy: Zarząd szkoły dla gospodyń wiejskich w Pietryczach p. Krasne.

— **Z kolei.** Z dniem 18 sierpnia b. r. otwarto przystanek Stara-Żuczka (Alt-Żuczka), położony między stacyą Sadogóra i przystankiem Mchala, na szlaku Czerniowce-Nowosielica w obrębie Kierownictwa ruchu w Czerniowcach dla ruchu osobowego i pakunkowego. Bilety opłaca się w pociągu, pakunki w stacyi odbiorczej.

— **Egzamin kwalifikacyjny** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed Komisyą egzaminacyjną w Samborze odbędzie się w październiku. Podania wnosić należy najpóźniej do końca września b. r. Dzień rozpoczęcia egzaminu będzie później wyznaczony.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 16 b. m., zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Przyborów, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Szczepanowie, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **W Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem** we Lwowie rozpoczyna się egzamin dojrzałości w terminie jesiennym w sobotę dnia 10 b. m., częścią pisemną.

— **Przepowiednia ciepłej jesieni.** Z Podola donoszą, że w niektórych sadach zakwitły po raz wtóry wiśnie, w zrąbach lasów jest dużo poziomek, a bociany jeszcze nie odleciały.

— **Wiejski przemysł kwieciarstwa sztucznego.** Wreszcie i na tem polu pierwszy krok zrobiony. Kwiaty sztuczne to do niedawna ogromny artykuł przywozu z zagranicy.

Kilka zaledwie istniejących pracowni nie mogło podołać wielkiemu zapotrzebowaniu tego artykułu do kościołów, cerkwi, na wieńce pogrzebowe, do stroju i t. d.

W Dawidowie, wsi położonej koło Lwowa, założona została staraniem Ligi Pomocy Przemysłowej wiejska szkoła kwieciarstwa sztucznego. Czternaście wiejskich dziewcząt wyrabia już tam kwiaty od najtańszych aż do najwybredniejszych, naśladujących paryskie wzory.

Zakład pogrzebowy miejski we Lwowie z całą życzliwością poparł tę pierwszą ludową produkcyę kwiatów sztucznych i zobowiązał się pobierać wszystkie potrzebne mu wieńce z Dawidowa.

Zamówienia dla szkoły kwieciarskiej w Dawidowie wysyłać należy albo pod adresem: Wiejska szkoła kwiatów w Dawidowie, poczta w miejscu, albo pod adresem instruktorki tej szkoły p. Teresy Dobrowolskiej, (Lwów ul. Zyblikiewicza 21).

— **Pogrzeb** ś. p. Anny z Warnickich Finklowej, wdowy po radcy sądu krajowego wyższego, a matki profesora lwowskiego Uniwersytetu, znanego historyka, dr. Ludwika Finkla, odbył się wczoraj po południu z domu żałoby przy ul. Zyblikiewicza na cmentarz Łyczakowski. Za trumną postępowali prócz najbliższej rodziny, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, liczne grono profesorów Uniwersytetu, reprezentanci prasy z prezesem Towarzystwa dziennikarzy polskich radcą Dworu Adamem Krechowieckim, przyjaciele i znajomi rodziny śp. Zmarłej.

— **Jeszcze w sprawie Powszechnej wystawy.** We wczorajszej notatce o zamknięciu wystawy zaszło małe przeoczenie, a mianowicie: z pism warszawskich obszerne sprawozdanie z wystawy, wraz z licznemi reprodukcyami, zamieścił *Tygodnik Illustrowany.*

— **Losy Powszechnej wystawy sztuki polskiej we Lwowie.** Na dochód Galeryi miejskiej odbędzie się, jak już donieśliśmy, dnia 12 listopada ciągnienie losów Powszechnej wystawy. Losy te są do nabycia w trafikach, kantorach wymiany, bankach i t. d. w cenie 1 kor. Cel tej loteryi, a także i możność wygrania dzieła sztuki pierwszorzędnej wartości, powinny się przyczynić do szybkiego rozkupienia losów.

— **Ze sztuki.** Po zamknięciu wystawy malarstwa, rzeźby i architektury na powystawowym placu, urządza Towarzystwo Przyjaciół sztuk pięknych, w odnowionych salonach swoich przy ul. Dzieduszyckich l. 1, dwie bardzo ciekawe wystawy: wystawę obrazów o motywach kwiatowych i martwej natury, oraz wystawę obrazów i rzeźb treści religijnej. Zwłaszcza ta ostatnia budzi bardzo wielkie zainteresowanie; będzie to bowiem przegląd współczesnej sztuki kościelnej, o której stosunkowo tak mało wiemy. Do wzięcia udziału w obu tych wystawach zostaną niebawem rozesłane zaproszenia wszystkim polskim artystom.

— **Ogłoszenie** c. k. Namiestnictwa we Lwowie o terminach tegorocznych jesiennych jarmarków w Galicyi zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

△ **Zgubiono:** w drodze z ulicy Hofmana Opata do ulicy św. Józefa biały żabot koronkowy ze złotą małą broszką, ozdobioną perełkami i rubinkami; w ulicy Słonecznej suknię koronkową, wartości 100 koron.

△ **W ulicy Grodeckiej** najechał wczoraj wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 102 na dwu pięcioletnich chłopców: Dawida Hammera i Abrahama Kafelbauma, bawiących się na bruku ulicznym. Dzięki przytomności motorowego, który wczas jeszcze zdołał wstrzymać wóz, obeszło się bez wypadku.

△ **Małoletni zbieg.** Stefan Zawalij, robotnik z Borek Janowskich, doniósł wczoraj policyi, iż przed kilku dniami zbiegła z jego domu, rzekomo za namową służącej Sabiny Dubaniowskiej, 15 letnia jego córka, Anna, i ukrywa się we Lwowie.

△ **Z okna** jednego z mieszkań realności przy ul. Batorego l. 34 rzucił ktoś na przechodzącego ulicą p. Józefa Faja kawałek gzymsu, który ugodził go w prawe oko, raniąc nieznacznie.

△ **Nagły zgon.** W realności przy pl. Strzeleckim l. 15 zmarł wczoraj nagle na udar serca 30 letni kelner, Ignacy Schochet.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Dwudziestosześcioletni woźnica Antoni Makan zdrzemnąwszy się spadł wczoraj w ulicy Jabłonowskich z wozu na ziemię i złamał prawą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Błąkającą się** wczoraj w ulicy Mickiewicza 9 letnią Annę Świstuniównę oddała policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy. Według opowiadania dziewczyny, miała ją wypędzić bratowa, pobiwszy dotkliwie za to, iż upomniała się o zapłaty za kilkunastomiesięczną u niej służbę.

△ **Ofiara własnej nieostrożności.** Sześćdziesięcioletni kupiec Hersch Mandel wyskoczywszy wczoraj po południu w ulicy Żółkiewskiej podczas jazdy z wozu miejskiej kolei elektrycznej, upadł tak nieszczęśliwie na bruk, iż rozbił sobie głowę i stracił przytomność.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania Adolfa Barta na Bogdanówce za rogatką Grodecką dostał się wczoraj w nocy złodziej po wycięciu szyby w oknie i skradł ubranie oraz dwie pary butów.

P. Marcelu Jakubowskiemu, zamieszkałemu przy ul. Bonifratrów l. 2 skradziono legawca wartości 400 kor.

(△) **Młodzieniec z rewolwerami.** Zagadkowe indywiduum aresztował policyant wczoraj wieczorem w ul. Studziennej. Jest nim Bazyli Diak, liczy 18 lat. Policyant zauważył, że pakuje on do walizki rewolwery i w tej chwili aresztował go. Na inspekcyi policyjnej znaleziono przy Diaku naboje rewolwerowe, boksery i widokówkę z wizerunkiem mordercy Mirosława Siczyńskiego. Diak podał, że rewolwery kupił we Lwowie, nie chciał jednak wytłumaczyć celu tego niezwykłego kupna. Diaka zamknięto w aresztach policyjnych i wdrożono śledztwo.

(△) **Pożar.** Strażnik z wieży ratuszowej doniósł ubiegłej nocy około godz. 11 strażnicy pożarnej, że za rogatką Łyczakowską wybuchł pożar. Cały tren pożarny wyjechał na miejsce wskazane, a nawet dotarł do Maryówki, lecz okazało się, że pożar wybuchł gdzieś koło Winnik. Dlatego tren wrócił do miasta. Paliło się podobno w Winnikach.

(△) **Nieudałe oszustwo.** Dziś rano zgłosił się do cukierni Jasińskiego przy ulicy Sykstuskiej starszy mężczyzna i przedstawiwszy się jako Szczerbiński, zastępca firmy naftowej „Wolski-Feuerstein“ w Tustanowicach, zrobił dla tej firmy zamówienie na 144 kor. Odchodząc zażądał Szczerbiński 5 kor. prowizyi. To nasunęło p. Jasińskiemu podejrzenie, słyszał bowiem, że w podobny sposób oszukani zostali inni cukiernicy i kupcy, którzy zamówione towary wysłali, a adresaci towarów tych nie czynili. Szczerbińskiego oddał tedy policyi. Przyznał się on do oszustwa i podał prawdziwe nazwisko. Nazywa się Mieczysław Maryan Skulski, liczy 46 lat, jest ojcem 7 dzieci, był buchalterem, obecnie nie ma zajęcia. Tłumaczył się, że oszustwa popełniał z nędzy. Skulskiego zamknięto na razie w aresztach policyjnych, poczem odstawiony będzie do sądu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ida z Frömlów Marszałkiewiczowa, właścicielka realności, wdowa po likwidatorze Banku krajowego, w 61 r. życia; Eliasz Bykałowicz, stolarz, w 50 r. życia; Wilhelmina Müller, buchalterka, w 30 r. życia; Anna Wołoszyńska, b. właścicielka realności, w 61 r. życia; Jan Nalepa w 43 r. życia;

w Mikłaszowie pod Lwowem, ks. Wojciech Gliński, gr. kat. proboszcz i kanonik, w 87 r. życia, a 63 kapłaństwa.

w Stanisławowie, Franciszek Burzyński, notaryusz, w 66 r. życia;

w Zbarażu, Teofila z Kamińskich Dniestrzańska, wdowa po komisarzu powiatowym matka starosty, w 75 r. życia;

— **Drożyzna.** Mimo zniżek taryfowych ceny mięsa w Pradze poszły w ostatnich dniach nieznacznie w górę.

Wczoraj odbyły się w Bernie morawskiem dwa zgromadzenia socyalistyczne protestujące przeciwko drożyźnie. Na zgromadzeniu separatystów uchwalono rozolucyę, zwracającą się przeciwko Rządowi a domagającą się przywozu mrożonego mięsa zamorskiego, czasowego zniesienia lub zniżenia ceł zbożowych i otwarcia granic bałkańskich. Po mityngu demonstranci pociągnęli pod redakcyę *Rovnost.* Centraliści uchwalili rezolucyę w podobnym duchu. Oba zgromadzenia przeszły bez wypadków.

— **Mięso argentyńskie na rynkach austryackich.** Jak donoszą z Ministerstwa handlu, przybędzie dnia 10 września okręt „Alice“ Tow. „Austro-Americana“ do Tryestu. W chłodniach tego okrętu znajduje się mięso argentyńskie, które będzie wykluczone z oclenia, jednakże interesenci będą mogli je oglądać i skosztować. Także lekarze państwowi i weterynarze wezmą udział w tych oględzinach.

— **Ruch ludności w Krakowie.** Z ostatniego sprawozdania miejskiego urzędu zdrowia wynika, że ludność Wielkiego Krakowa wynosi 157.251, w tem wojska 8311. W ubiegłym tygodniu notuje sprawozdanie 65 urodzin, 56 zgonów, zawartych małżeństw 27. — Z ogólnej cyfry zgonów, na gruźlicę przypada 15.

— **Podróż na około świata w beczce.** Turyści Zanardi Attilo i Vianello Eugenio, którzy, jak to już donosiliśmy, dnia 30 czerwca z. r. rozpoczęli pieszą podróż na około świata z beczką własnej budowy, którą toczą przed sobą, przybyli wczoraj do Krakowa i udadzą się w najbliższych dniach do Wiednia. Dotychczas zwiedzili północne Włochy, Szwajcaryę, Francyę, Anglię, Belgię, Holandyę i Królestwo Polskie, odbywszy przeszło 9000 klm. drogi.

— **Ludność większych miast w Austryi.** Centralna Komisya statystyczna zarządziła obliczenie mieszkańców austryackich miast o większej, niż 25.000, liczba mieszkańców. I tak: Wiedeń liczy 2,107.981 mieszkańców, Praga (rejon policyjny 514.850) 233.344 — z galicyjskich miast Lwów 188.566, Kraków 157.251, Przemyśl 55.571, Kołomyja 37.013, Stanisławów 36.745, Tarnów 36.617, Tarnopol 33.133, Stryj 29.371 i Jarosław 26.539.

— **Biblioteka po ś. p. Spasowiczu.** Wdowa po ś. p. Włodzimierzu Spasowiczu ofiarowała bogaty księgozbiór zmarłego bibliotece hr. Krasińskiego. Składa się on blisko z 4000 tomów, odnoszących się do literaturyi i historyi polskiej, literatury i historyi rossyjskiej, oraz wszechświatowej. Zawiera on także wiele studyów odnoszących się do Renesansu, oraz badań nad Szekspirem i Schillerem. Księgozbiór ten, w myśl życzenia ofiarodawczyni, zostanie oddany do użytku publicznego. Nie nastąpi to jednak prędzej aż za rok, to jest wtedy, kiedy ukończoną zostanie inwentaryzacya zbiorów po ś. p. Spasowiczu.

— **Wylewy.** Katastrofa wylewów poczyniła wielkie szkody na Węgrzech na linii kolejowej Karansabes-Orsowa, gdzie też ruch zastanowiono. Z okolicznych miejscowości donoszą o wielkich spustoszeniach. Dwie osoby poniosły śmierć. Ruch telegraficzny i telefoniczny przerwany. Manewry, które odbywały się w komitacie dotkniętym powodzią, odwołano.

Z Bukaresztu telegrafują: Z powodu silnych deszczów tor kolejowy na linii Turnu-

Verciorova silnie uszkodzony. Naprawa potrwa tydzień.

— **Zmiany w bibliotece ordynacyi hr. Krasińskich.** Z Warszawy donoszą: Dr. Stanisław Kętrzyński, dyrektor biblioteki ord. hr. Krasińskich w Warszawie, przenosząc się na stały pobyt zagranicę, z d. 1 stycznia 1911 opuszcza zajmowane w bibliotece ord. hr. Krasińskich stanowisko. Na jego miejsce mianowano znanego powszechnie uczonego, historyka, dotychczasowego pomocnika bibliotekarza, dr. Ignacego Tadeusza Baranowskiego. Dr. Stanisław Kętrzyński, jak nam komunikują nie zrywa jednak wszystkich węzłów, łączących go z biblioteką ordynacką, w myśl bowiem układów, z hr. ordynatem zawartych, przez szereg lat jeszcze co roku spędzi pewien czas w Warszawie dla wzięcia udziału w rozlicznych pracach przedsięwziętych około uporządkowania zbiorów ordynackich i z budową nowego gmachu biblioteki złączonych.

— **Na Uniwersytet warszawski** zapisało się w roku bieżącym 462 studentów, w tej liczbie 42 Żydów.

— **Pożar stajni wyścigowej.** We czwartek ubiegłego tygodnia w Widzewie, w Królestwie Polskiem, wybuchł pożar w stajni wyścigowej ks. Lubomirskiego. Pożar powstał od lampy naftowej, zawieszonej pośrodku stajni. Lampa urwała się i upadła na kurytarz, na którym znajdowała się słoma i siano. Płomień momentalnie objął wnętrze stajni. Z kilkudziesięciu sztuk koni, znajdujących się się w stajni, 14 zginęło w płomieniach. Ofiarą pożaru padły konie: Dżuma, Samarytanka, Errata, First, Slighf, Legion, Krętacz, Koczurga, oraz 6 dwulatków. Stajnie były ubezpieczone, konie zaś nie. Ogólna strata, spowodowana ogniem, wynosi przeszło 30.000 rubli.

— **Samobójstwo warszawskiego adwokata.** W jednym z hoteli w Cieszynie zastrzelił się onegdaj Tadeusz Kramsztyk, adwokat przysięgły z Warszawy, bawiący w sanatoryum dr. Jekelesa w Bystrej.

Kronika prowincyonalna.

§ Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół w Knihininie kolonii, wsi pod Stanisławowem odbędzie się w niedzielę, dnia b. m. Ceremonii dokona ks. Biskup-sufragan dr. Bandurski.

§ Morderstwo. Dnia 29 sierpnia b. r. zamordował w Złoczowie tamtejszy włościanin Andrzej Tokar swoją żonę, Maryę. Mordercę odstawiono do więzienia tamtejszego sądu obwodowego.

Kronika zagraniczna.

* XII. międzynarodową konferencyę techników telegraficznych i telefonicznych pod przewodnictwem ministra Milleranda otwarto wczoraj w Paryżu.

* Cholera. Dzienniki paryskie notują pogłoskę, że w Lourdes wydarzyły się wypadki cholery. Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych zaprzecza jednak tym wiadomościom.

W ostatnich 24 godzinach wydarzyło się w Apulii 14 wypadków zasłabnięć na cholerę, a 8 wypadków śmierci.

* Zderzenie aeroplanów. Całkiem nowoczesny tytuł! Jeszcze kilka lat temu roztłukiwali się ludzie w karambolach kolejowych, następnie nadwyrężano sobie członki w samochodach, dziś zaś można już i w powietrzu dożyć zderzenia. Otóż jak nam donoszą z Paryża, na polu wzlotów pod Paryżem w Issy-les-Moulineaux nastąpiło zderzenie dwu aeroplanów. Aparaty uległy zniszczeniu, awiatorzy ocaleli.

* Dżuma. Do Uralska nadeszły wiadomości, że na stepach kirgizkich zdarzył się szereg wypadków dżumy. Wysłano tam oddział sanitarny, który ma zarządzić środki w celu stłumienia zarazy.

* Strejk. Z Bilbao donoszą: We wszystkich warstatach i hutach podjęto pracę. W kopalniach strejk trwa dalej.

* Straszliwy dramat rozegrał się w Petersburgu w gubernialnym zarządzie żandarmeryi. Przywieziono tam z domu więzienia prewencyjnego Kuzowa, który prosił przedtem, by mu pozwolono widzieć się z żoną, młodą, inteligentną i piękną kobietą. Widzenie miało się odbyć właśnie w siedzibie zarządu żandarmeryi. Zawiadomiona o pozwoleniu na odwiedziny Kuzowowa, wzięła ze sobą na prośbę męża herbatę, cukier, tytoń i przyborу do golenia. Widzenie odbywało się w osobnym pokoju zarządu żandarmeryi wobec świadków. Upatrzywszy chwilę, gdy jeden z obecnych przy odwiedzinach oficerów żandarmeryi odwrócił się na chwilę, Kuzow po cicho poprosił żonę o brzytwę, jednym szybkim ruchem ją otworzył i w tejże chwili przeciął żonie gardło. Kuzowowa z głośnym krzykiem, zalana krwią, runęła na ziemię. Kuzow odwrócił się i rzekł spokojnie do przerażonego oficera żandarmów:

— Zabiłem żonę.

Kuzowa, który się zresztą nie opierał zupełnie, rozbrojono i obezwładniono. Żonę jego odesłano karetką pogotowia do szpitala, nieszczęśliwa jednak w drodze zmarła. Są dwie wersye: według jednej Kuzow obawiał się, by żona nie zdradziła, co wiedziała o jego działalności partyjnej; według drugiej wersyi, Kuzow, do szaleństwa o żonę zazdrosny, obawiał się, że ta nie zechce mu towarzyszyć na Syberyę, dokąd go miano zesłać.

* Wypadek na morzu. Torpedowiec „Porażajnowczyj" ugrzązł onegdaj niedaleko Rewelu i został silnie uszkodzony.

* „Muzeum 1812". Jak donoszą pisma petersburskie, w Moskwie w setną rocznicę wojny 1812 r. stanąć ma Muzeum, na budowę którego rozpisano konkurs. Składać się ono będzie z dwu działów: rossyjskiego i francuskiego. W dziale rossyjskim salą główną ma być sala cara Aleksandra I., w której między innemi stanie pomnik cara i jego kaplica obozowa. Oprócz tego będzie sala Kutuzowa, sala armii rossyjskiej, portretowa. W dziale francuskim będą sale cesarza Napoleona, portretowa i armii francuskiej. Wszystkie te sale będą się mieściły na pierwszem piętrze. Na dole będzie zbiór armat, archiwum i biblioteka. Gmach Muzeum wznosić się będzie naprzeciw wejścia głównego do cerkwi Chrystusa-Zbawiciela.

* Napad rabunkowy w pociągu. Onegdaj po południu znaleziono w pociągu kolei miejskiej w Berlinie koło stacyi Tempelhof kupca Schnehena, leżącego w kałuży krwi, bez przytomności. — Ze śledztwa okazało się, że padł on ofiarą napadu rabunkowego. Nieznany dotąd sprawca pozbawił go przytomności niespodziewanym, nagłym atakiem i zabrawszy gotówkę około 200 marek, znikł na jednej z poprzedzających stacyj.

* Broń przeciw potworom morskim. Kapitan Groll, niemiecki instruktor-nurek wynalazł broń przeciw potworom morskim. Dotychczas posługiwano się mieczem lub uciekano na powierzchnię, przyczem wielu ginęło. Nowa broń jest to strzelba, zrobiona głównie z kauczuku i wyrzucająca nie kule, lecz strumień wody, bijący ze straszną siłą i wystarczający do zabicia rekina.

* Grób Napoleona III. Mauzoleum cesarskie w opactwie Benedyktynów w Farnborough, urządzone przez cesarzową Eugenię kosztem dwu milionów franków, doznało w ostatnich czasach rozszerzenia. Mianowicie po za ołtarzem, po którego bokach znajdują się granitowe sarkofagi Napoleona III i jego syna Eugeniusza, wybudowano ponad drzwiami wiodącemi do klasztoru, „arkosolium", przeznaczone prawdopodobnie na miejsce spoczynku dla żony i matki cesarza.

* Ludność Nowego Jorku, wedle ostatniego spisu, wynosi 4,766.000 osób, o 1,329.000 więcej niż w r. 1900.

* Miłosne opresye Lwowianina wśród Indyan. W Intosh pod Watagua jest właścicielem farmy p. Suprynowski ze Lwowa, były słuchacz Politechniki. P. Suprynowski zawarł znajomość, jak donoszą pisma amerykańskie, z pewną piękną indyanką w okolicy. Czerwonoskóra dama zakochała się w panu S., który odwzajemniał miłość, jeżdżąc często do siedziby indyanki. Nie podobało się to zazdrosnym jej współrodakom i pewnego razu, kiedy wracał konno do swojej farmy, zaczęli go osaczać. P. Suprynowski, widząc przeważającą siłę, chciał umknąć, wówczas indyanie puścili w ruch lasso, usiłując go schwytać. Osaczony dał kilka strzałów z rewolweru i postrzelił jednego z indyan. Podnieciło ich to jeszcze bardziej. Kiedy go ujęto, zaczął się bronić nożem. Obezwładniono wreszcie Suprynowskiego i w straszny sposób pobito. Dopiero w kilka godzin potem p. S. został przewieziony do szpitala w St. Paul, gdzie dawał już słabe znaki życia.

* Kto wynalazł piwo? Jedna z gazet włoskich, opierając się na historycznych danych, odpowiada w ten sposób na powyższe pytanie: Najprawdopodobniej pierwsi zaczęli przyrządzać piwo — Egipcyanie na 30 wieków przed Narodzeniem Chrystusa. Wtedy piwo nosiło miano napoju peluzyjskiego — od miasta Peluzyi — stolicy piwnej. Herodot przypisuje wynalezienie piwa bożkowi Ozyrysowi. Podług innych źródeł pierwszą piwowarką była bogini pogańska Cerera, zkąd pochodzi też łacińska nazwa piwa „cerevisia". Z Egiptu piwo przeszło do Grecyi, a stąd do Włoch, Francyi, Hiszpanii i Niemiec. Z Niemiec, podług legendy, mieszkańcy nie puścili dalej piwa i zatrzymali wszystko u siebie. Tem się tłumaczy, że i dzisiaj Niemcy uchodzą za pierwszorzędnych piwoszów.

* Niebezpieczne gołębie. Przed kilku dniami w prasie rossyjskiej przemknęła się dość luźna wzmianka o zatrzymaniu na komorze celnej gołębi pocztowych, które wiózł z sobą prof. Bechtierew, wracając z wycieczki do Bułgaryi. Zatrzymanie gołębi tych tłumaczono odmową ze strony profesora w zapłaceniu przynależnego cła na komorze celnej. Świeżo czytamy w gazetach rossyjskich zgoła inne wyjaśnienie całego wypadku. Gołębie te, i nie tresowane i nie pocztowe, dał w upominku prof. Bechtierewowi pierwszy dragoman poselstwa rossyjskiego w Bułgaryi i osobiście przywiózł mu je na statek przed odjazdem. Żadnych gawęd i protestów w sprawie niezapłacenia cła na komorze celnej nie było: owszem profesor z całą gotowością zgadzał się opłacić cło przynależne. Atoli urzędnik komory za nic nie chciał uwierzyć, że gołębie to nie pocztowe i nie tresowane i kategorycznie oświadczył. iż nie może ich przepuścić, gdyż — jak się wyraził otwarcie — mogą to być „szpiegowie pierzaści". Nie skutkowały nic zapewnienia prof. Bechtierewa, który wreszcie, widząc, iż nie zdoła przekonać urzędnika, zaproponował wypuszczenie gołębi na wolność. Ku niesłychanemu zdumieniu profesora, urzędnik celny i na to się nie zgodził, rzekomo opierając się na jakimś artykule prawa, który zabrania wypuszczać z rąk komory... gołębie. Natomiast, zdaniem owego stróża litery prawa, było wyjście inne i o wiele prostsze — zarżnąć gołębie lub skręcić im łebki, poczem mogłyby już bezkarnie być przewiezione do Rossyi. Na to się znów nie mógł zdecydować profesor Bechtierew i... zostawił gołębie w posiadaniu komory celnej. Obecnie sprawa ta już została pomyślnie dla gołębi załatwiona. Aby jednak osiągnąć taki rezultat, profesor musiał się zwrócić do ministerstwa spraw wewnętrznych, które od siebie już porozumiało się z ministerstwem wojny. Po tylu perypetyach domniemanym szpiegom pierzastym zostały otwarte wrota komory celnej do państwa rossyjskiego. Opisując wypadek powyższy, gaz. *Bierż. Wied.* dodaje od siebie: Zali cała ta historya nie wygląda na anegdotę? Żali nie jest to już krok tylko jeden ku temu, ażeby od ptaków, w jesieni odlatujących na południe, żądać paszportów na granicy rossyjskiej?

* Gdzie umiera najwięcej dzieci? Przed 80 laty, gdy w Norwegii prawie każdy dom włościański miał swą własną małą gorzelnię i pijaństwo było najbardziej rozgałęzione, na 1000 noworodków umierało 300 w pierwszym roku życia. Rozpoczął się wówczas w Norwegii silny ruch wstrzemięźliwości, a lud uświadomiony przeprowadził prawa, znoszące gorzelnie domowe i ograniczające sprzedaż trunków. Następstwem tego było, że śmiertelność niemowląt zmniejsza się ogromnie i wynosi dziś zaledwie 80 — 90 na tysiąc. Dziś wzrasta tam nowe, silne i zdrowe pokolenie. W Bawaryi zaś, w klasycznym kraju piwa, panują dziś te same stosunki, co ongi w Norwegii i na 1000 niemowląt umiera około 300 w pierwszym roku życia. Na 237.000 noworodków, rocznie przychodzi na świat około 6500 nieżywych; z pośród 230.000 dzieci urodzonych żywo, umiera już w pierwszym roku życia 69.000. Oczywiście, że przyczyna tej wysokiej śmiertelności jest ów „napój ludowy" — piwo.

‡ Stolica telefonów. Na to miano zasługuje zupełnie Nowy Jork, który nie tylko ze wszystkich miast na całej kuli ziemskiej ma najwięcej abonentów telefonu, ale w którym zarazem najwięcej się telefonuje tak, iż telefon nabrał w Nowym Jorku tak wielkiego znaczenia, jakiego nie ma w żadnem innem mieście. Przed 30 laty była w Nowym Jorku jedna tylko stacya centralna z 252 abonentami, obecnie jest 85 stacyj centralnych, 5000 telefonistek do ich obsłużenia i więcej niż 335.000 abonentów. Hudsoński dom wyrównywania rachunków kupieckich ma więcej telefonów niż cała Grecya razem z Bułgaryą. Interesującym jest rozdział rozmów telefonicznych na różne godziny dnia. Najmniej rozmawiają się w Nowym Jorku między godziną 3 a 4 rano, bo tylko po 10 razy w minucie. Już między 4 a 5 rano rozmawia około 2000 osób, między 7 a 8 rano 25.000, między 10 a 11 już 150.000, najwięcej, bo 180.000 osób, między 11 a 12 przed południem.

Inne wielkie miasta Stanów Zjednoczonych mają także bardzo dużo abonentów telefonu, ale zawsze znacznie mniej, niż Nowy Jork. Tak n. p. Chicago ma ich 185.000, Filadelfia, Baltimore, Boston po 100.000, czego nie ma żadne miasto europejskie, nawet przodujący w tym względzie całej Europie Berlin

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 6 września, po raz 6 „Koncert", komedya w 3 akt. Her. Bahra.

We środę, 7 września, po raz pierwszy (nowość) „Miłość cygańska", operetka romantyczno-komiczna w 3 aktach A. M. Willnera i Fr. Bodańsky'ego. Przekład polski Adolfa Kitschmana. Muzyka Fr. Lehara.

We czwartek, 8 września, o godz. pół do 4 po południu, „Moralność pani Dulskiej", tragifarsa kołtuńska w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

We czwartek, 8 września, o godz. pół do 8 wieczorem, „Miłość cygańska", operetka rom. kom. w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek, 9 września, po raz trzeci, „Miłość cygańska", operetka rom.-kom. w 3 aktach Fr. Lehara.

W sobotę, 10 września, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Rewizor z Petersburga", komedya w 5 aktach Gogola, z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 7 września, „Dzieje Orestesa", trag. w 5 akt. Ajschylosa.

We czwartek, 8 września, „Kościuszko pod Racławicami", obr. hist. A. Lassoty.

W piątek, 9 września, „Eros i Psyche", powieść sceniczna w 7 odsłonach Jerzego Żuławskiego.

W sobotę, 10 września, (nowość) „Kamienicznik", komedya w 3 aktach Klemensa Bukowskiego.

W niedzielę, 11 września, „Kamienicznik", komedya w 3 aktach Klemensa Bukowskiego.

15)

LEONIDAS ANDRIEJEW.

Studyum z patologii literackiej.

(Ciąg dalszy).

Do paradnych salonów Dawida schodzi się tłum różnobarwny, złożony przeważnie z biedaków, okrytych w łachmany. Pomiędzy nimi widać dawnych znajomych Dawida, owych handlarzy ulicznych. Kiedy zaś ludzi zebrało się sporo, Dawid oznajmia im o swojem postanowieniu rozdania całego majątku pomiędzy biednych i potrzebujących, a równocześnie dyktuje Anatemie odpowiednie rozporządzenie niejako ostatniej woli. Aktowi temu towarzyszą złorzeczenia żony i dzieci Dawidowych...

Akt czwarty rozgrywa się pod gołem niebem. Na placu zgromadziły się tłumy celem uczczenia Dawida Lejzora. Za ladą kramiku spostrzegamy Sarę, która po utracie syna, zmarłego na suchoty i po ucieczce córki Rojzy z grubszą sumą pieniężną, znienawidziła dostatki i powróciła bez szemrania do dawnego swego zajęcia. Majątek prawie cały już rozdany między biednych tak, że pozostało tylko niewiele pieniędzy, wystarczających na pielgrzymkę do Jerozolimy, dokąd wybiera się Dawid Lejzor z żoną, iżby tam dokonać reszty dni swojego życia, jak przystało na pobożnego Żyda.

Tłum przyjmuje ukazanie się Dawida z niedostępnym Anatemą entuzyastycznie. Jedni ścielą mu pod stopy swoje odzienie, kobiety sypią mu kwiaty:

— „Po cóż te honory — zwraca się Dawid do licznych rzesz — pocóż szum głosów i muzyka, grająca tak hucznie? Komuż oddajecie cześć, jakiej godzien tylko książę lub ten, kto dokonał czegoś wielkiego? Dlaczegóż mnie, staremu, biednemu człowiekowi, który niezadługo ma umrzeć, ścielicie szaty pod stopy? I cóżem uczynił takiego, iżbym zasługiwał na uwielbienie i łzy radości nierozumnej wyciskał z oczu? Dałem wam pieniądze i chleb — ale pieniądze to Najwyższego, przyszły od Niego i ku Niemu przez was powrócą. Uczyniłem to tylko, żem nie zataił pieniędzy, jak złodziej, i nie stałem się grabieżcą, jak ludzie, zapominający o Bogu"...

Kiedy zaś tłumy rozeszły się do domów i przy Dawidzie pozostał jedynie nieodstępny Anatema, — starzec rozumuje:

— „Byłem biedny, samotny i bliski śmierci, głupi stary człowiek, czekający odpowiedzi od fal morskich. A teraz przyszli ludzie — i czyliżem samotny? Czyżem biedny i bliski śmierci?... Śmierć nie istnieje dla człowieka. Jaka śmierć? Co to takiego jest śmierć? Kto, nieszczęsny, wymyślił to straszne słowo: śmierć? Możliwe, że ona istnieje nawet, — nie wiem, ale ja jestem nieśmiertelny.... Oj, jakże to straszne: jestem nieśmiertelny! Gdzie kończy się niebo? Gdzie koniec człowieka — nie wiem. Jam nieśmiertelny. Och, bolą człowieka piersi od nieśmiertelności i radość pali go, jak ogień. Gdzie koniec człowieka? — jam nieśmiertelny. Adonaj, Adonaj! Niechaj będzie pochwalone na wieki wieków tajemnicze imię Tego, kto daje człowiekowi nieśmiertelność... Bezkresnej przestrzeni czasów oddaję ducha ludzkiego: niechaj żyje nieśmiertelnie, w nieśmiertelności ognia. Niech żyje nieśmiertelny w nieśmiertelności światła, którem jest życie. I niechaj padnie mrok na życie nieśmiertelnego świata...."

W akcie piątym wprowadza nas poeta do gabinetu Dawida Lejzora w wspaniałej willi. Starzec ma troskę niemałą na głowie. Lud tłumnie zalega podwórze jego pałacu, nie chcąc uwierzyć, iż ten milioner istotnie pieniędzy już nie ma. Dawid radby teraz uciec przed tymi głosami, domagającymi się pomocy. Istotnie — potrzeba ucieczki przed tym rozgoryczonym tłumem jest nieuchronna, nawet konieczna. Przez dzień cały i całą noc Dawid ukrywał się w zaniedbanym kamieniołomie, do którego zaprowadził go Anatema. Późnym dopiero wieczorem wybrali się w dalszą drogę. I zaraz na pierwszym kroku został Dawid poznany przez przechodnia. Za uciekającym Dawidem puszczono się w pogoń. Przypuszczając, że Dawid został

zmuszony do ucieczki przez księcia Ciemności, postanowiono go odbić i ofiarować władzę nad wszystkimi biedakami na ziemi całej. Dawid, przestraszony pogonią, prosi Anatemę o ratunek, a gdyby o nim nie mogło być mowy — o śmierć raczej.

Teraz dopiero okazuje się jaskrawo fałszywość Anatemy. Bo kiedy znużony pogonią Dawid usypia, Anatema umie jedynie filozować wobec nadciągającego tłumu:

— „Ha. Idą... Idą — — a ich król śpi! Idą — — — a ich cudotwórca odpoczywa snem konia, wożącego wodę. Niosą koronę i śmierć — a ich ofiara i władca łowi powietrze rozwartemi ustami i cmoka słodko. O. nieszczęsny rodzie: w kościach twoich zdrada, w krwi twojej zaprzaństwo, w sercu twem — kłam...“

Tłum nadciągnie lada chwilę, a tu ani mowy o ucieczce, drogę bowiem dalszą zagradza przepaść. Tłum chwyta za kamienie, żeby ukamienować zbiega i kilku zręcznymi rzutami dokonywa swego, poczem rozbiega się na wsze strony, jak spłoszone stado. Tryumf Anatemy jest zupełny. Widok martwego Dawida podnieca go:

— „Żegnaj, głupcze. Nazajutrz znajdą tutaj ludzie trupa i pogrzebią wspaniale według obyczaju ludzkiego. Dobrzy zabójcy kochają tych, których zabijają. A z tych kamieni — bluźni dalej ohydnie — którymi ciebie zabito za miłość, zbudują wysoki, krzywy i głupi pomnik... Uspokój się, ziemio, i przynieś mnie pokornie ofiarę: zabijaj, podpalaj, zdradzaj, człowiecze, w imię pana twego...“ i znika z śmiechem szatańskim na ustach.

Analogia w całej tej tragedyi tak przejrzysta, że chyba klątwę, spadłą na Andriejewa z powodu *„Anatemy“*, należy uważać za uzasadnioną...

Czyliż wobec tego dziwnem wydać się może, skoro Andriejew popełni humoreskę w rodzaju *„Miłości bliźniego?...*

Wśród dzikiego ustępu górskiego, tuż nad przepaścią, stoi jakiś młodzieniec. Czyniono starania o uratowanie go, wszelako bez pomyślnego rezultatu. W dole zgromadziły się rzesze ciekawskich i turystów najrozmaitszych narodowości, pragnących być świadkami naocznymi nieuchronnej katastrofy. Tłum wyczekuje jej z niecierpliwością, a tłoczy się tak gwałtownie, że policya z trudem tylko utrzymuje jaki taki porządek. Ścisk i gwar rozmów nie do opisania. Wśród publiczności nie brak utarczek słownych, każdy bowiem z przybyłych pragnąłby widzieć jak najlepiej scenę upadku nieznajomego: „Tutaj taka straszna tragedya, serce ból ściska“ — konkluduje Andriejew, — i czyliż w tych widzach jest bodaj odrobina człowieka? Jakiś korespondent robi na prędce wywiad z nieszczęśliwcem, duchowny naodległość spowiada go w sposób, mający na celu chyba tylko podanie w pogardę Sakramentu pokuty. Ostatecznie sprawa wyjaśnia się wcale nieoczekiwanie dla publiczności. iż całą tę tragifarsę zaaranżował sprytnie przedsiębiorczy restaurator. Wybuchom oburzenia niema końca ani miary.

Po za płytkością pomysłu można podziwiać tutaj jedynie cierpliwość Andriejewa, przelewającego z pustego w próżne przez akt ten jeden bez treści.

A kiedy w oczach Europy zblakły i straciły doszczętnie ostatnią krztę powabu wypadki z dziejów anarchii wolnościowej, kiedy wreszcie nie dano więcej brać się na frazesy bluźniące religii, — Andriejew powrócił z konieczności do tego samego źródła natchnień, z jakiego czerpał hojnie w początkach swojej twórczości. Instynkty płciowe stały się znowu osnową główną jego utworów, powtarzających słyszane już dawniej frazesy w odmiennej nieco tylko tonacyi. Wyczerpanie się pomysłowości Andriejewa jest do tego stopnia widoczne, że ograniczyć się wypadnie omówieniem dwu tylko utworów tej kategoryi, w których zasadą jest, że „miłość nie istnieje. a tylko naprężenie seksualne, reszta zaś — to beletrystyka“, jak konkluduje Miszka w *„Dniach naszego życia“*, dramacie czteroaktowym, pełnym brudu i błota moralnego, którem — niestety — zabagnione jest życie rossyjskie wszystkich warstw społecznych od najwyższych do najniższych.

Historya to ogromnie smutna, choć tak codzienna na bruku stołecznym, a wynikająca z żądzy niepohamowanej użycia za każdą cenę.

Rzecz dzieje się z początkiem września, w czasie zaczynającej się „złotej jesieni“, w sercu imperyum rossyjskiego, *matuszce*-Moskwie, a raczej w lasku pobliskim, zkąd widna jak na dłoni, białokamienna stolica. Aktorami są studenci i słuchaczki wyższych kursów żeńskich. Tematem — miłość stadowa i alkohol....

Student Głuchowcew utrzymuje stosunek, wcale nie platoniczny z Olgą Mikołajówną, chociaż, jak sam wyznaje, nie wie, co to jest miłość?... „Nie było jej — powiada — a tuż nagle zjawiła się; i sercu tak szeroko, tak przestronnie, tak słonecznie i swobodnie, jak gdyby skrzydła mu urosły“. Ale, że obyczajem rossyjskim — niema miłości, ani nawet przyjaźni bodaj, bez alkoholu. więc towarzystwo całe zagląda ochoczo do butelek, klnąc zawzięcie i wcale niefamiliarnie. Wódka — to napój cudowny:

— Zamieszkałem — opowiada Onufry — u jednego adwokata, takiego... wiecie... przyjemnego człowieka i cichego do tego stopnia, że gdy wesz w drzwi wchodzi — słychać, jak łapkami stuka o podłogę. Ale w ową noc tak upiłem się, żem wrócił do domu około szóstej godziny.... Wszystko to byłoby niczem, ale mnie gubi miłość bliźniego. Nagle tak mi się zrobiło żal tego adwokata, żem nie wytrzymał, zalał się łzami i zaczął bębnić kułakami w drzwi, gdzie oni z żoną spali: wstawaj, mówię, adwokacie, zbudź żonę, pójdziemy na bulwar spacerować!

Adwokat wypowiedział mu nazajutrz mieszkanie. Co za niedelikatny człowiek?!..

To też nie dziw. że imć pan Onufry wyrzeka na los przeklęty, że mu „lepsze porywy duszy gasną, nie dosięgając niebios. Całe życie moje — woła w rezygnacyi pijackiej — szukam cichej rodziny — i cóż, nieszczęsny-ż mój los!“ A któż temu winien, jeśli nie pociąg do wódki przeklętej?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. St. Zdziarski.

OSTATNIA POCZTA.

Sejmowa reforma wyborcza.

Posiedzenie subkomitetu dla sejmowej reformy wyborczej odbędzie się w gmachu wydziału krajowego w sobotę dnia 10 b. m.

— Na włoskiej radzie ministrów markiz Di San Giuliano zdał sprawę o przyjęciu przez Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa i o konferencyi z hr. Aehrenthalem.

Według *Italii*, minister uda się do króla, by mu zdać również sprawę ze swej podróży.

— Jak pisma francuskie twierdzą, minister wojny zakupił 30 latawców, w tem 10 jednopłaszczyznowych a 20 dwupłaszczyznowych — które jeszcze przed upływem tego roku mają być dostarczone zarządowi wojskowemu. Latawce muszą okazać zdolność unoszenia ciężaru przynajmiej 300 klg. i mieć szybkość przynajmniej 60 godzinokilometrów oraz w jednym locie mają odbyć przynajmniej 300 klm. Dla latawca, który prześcignie minimalną szybkość 60 klm. wyznaczona jest osobna nagroda. W ten sposób do końca roku armia francuska mieć będzie 60 latawców.

— *Nordd. All. Ztg.* zaprzecza wiadomości, jakoby istniał zamiar urządzenia zjazdu cesarza Wilhelma z carem. Car przy wjeździe do Niemiec wysłał tylko depeszę w serdecznych słowach do cesarza, na co cesarz równie serdecznie odpowiedział.

— Minister spraw zagranicznych Pichon oświadczył redaktorowi *Echo de Paris*, że na konferencyi z Hakki baszą omawiał sprawę tureckiej pożyczki oraz zapewnił, że rząd francuski tylko wtedy dopuści pożyczkę tę do notowania na giełdzie paryskiej, jeśli pożyczka będzie pewnie zagwarantowana.

— *Agencya Havasa* donosi z Konstantynopola, że mocarstwa opiekujące się Kretą poczyniły ponowne kroki u Porty w tym kierunku, by ją skłonić do zaniechania nowych żądań co do ważności mandatów Kreteńczyków wybranych do greckiego zgromadzenia narodowego, przez co by sytuacya była znów zaostrzona.

Ambasador francuski w Londynie, Cambon, bawiąc obecnie w Atenach. rozmawiał z Venizelosem w obecności prezesa gabinetu greckiego. Venizelos oświadczył, że zgromadzenie narodowe nie wystąpi ani przeciw królowi, ani przeciw dynastyi, tylko zwalczać będzie nadużycia, które wkradły się do administracyi. Venizelos oświadczył także, iż wcale nie chce zostać i nie zostanie prezesem gabinetu greckiego.

— Z Cetynii donoszą: Podczas obiadu na cześć w. ks. Mikołaja Mikołajewicza król Mikołaj wniósł toast, w którym wspomniał o wiecznotrwałej wspólności Rossyi i Czarnogóry, oraz zapewnił o wiecznej wdzięczności dla dobrego cara, który obdarza Czarnogórę wielkiemi dobrodziejstwami.

W. Książę odpowiedział, że car przez zamianowanie króla czarnogórskiego marszałkiem armii rossyjskiej chciał dać ponowny dowód serdecznej przyjaźni łączącej oba narody, oraz odpowiednio odznaczyć wojskowe bohaterstwo króla Czarnogóry.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wybór uzupełniający posła na Sejm krajowy.

Stryj, 6 września. Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym posła na Sejm krajowy z gmin wiejskich (w miejsce dr. Oleśnickiego, który złożył mandat) oddano 171 głosów na 198 głosujących. Kandydat stronnictwa ukraińskiego dr. Eugeniusz Petruszewicz, poseł do parlamentu, adwokat w Skolem, otrzymał 126 głosów, kandydat zaś stronnictwa staroruskiego dr. Aleksander Sawiuk, adwokat w Sanoku, 45 głosów.

Wybrany posłem dr. Eugeniusz Petruszewicz.

Wiedeń, 6 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował gr. kat. proboszcza, i dziekana ks. Leona Kozaniewicza w Mistkowicach i Jana Baryłowicza w Złockiem, kanonikami honorowymi gr. kat. kapituły przemyskiej.

P. Minister handlu zamianował radcę rachunkowego, Antoniego Frühaufa we Lwowie, starszym radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym Ministerstwa handlu.

Wiedeń, 6 września. Przy ciągnieniu 3 prc. losów austr. kredyt. ziemskich II. emisyi z r. 1889 główna wygrana 60.000 koron padła na seryę 3302 nr. 22.

Wiedeń, 6 września. *Reichspost* donosi, że rzekomy kuryer carski Czernidow względnie Czermojidow, którego w drodze do Czarnogóry miano obrabować, w rzeczywistości nie jest kuryerem tylko zwykłym oszustem. Urodził on się w r. 1857 w gubernii irkuckiej, jako syn zesłańca i był kilkakrotnie karany za oszustwa.

Tryest, 6 września. Według wiadomości z Lizbony, stacya semaforów w Oitavos, w Portugalii, widziała po raz ostatni 24 sierpnia b. r. okręt austro-Americany „Clara“. Według przypuszczeń okręt płynie do Filadelfii.

Budapeszt, 6 września. Siedm młynów kontynuuje podjętą w piątek pracę. Tylko dwa zakłady świątkują.

Szegedyn, 6 września. *(Węg. Biuro Koresp.)*. W Komitacie Gongrad szalała burza, która wyrządziła wielkie szkody. W gminie Tömörkeny zawaliło się 250 domów mieszkalnych, kościół i szkoła. Połączenie telegraficzne i telefoniczne przerwane.

Gniezno, 6 września. *(Tel. pr.)* Artykuł *Lecha* p. t. „Biedny król pruski“ napisany z okazyi podwyższenia listy cywilnej ces. Wilhelma był przedmiotem rozprawy sądowej. Sąd nie zdołał od odpowiedzialnego redaktora Karpińskiego dowiedzieć się, kto jest autorem artykułu i skazał Karpińskiego za obrazę majestatu na dziewięć miesięcy więzienia. Czterotygodniowego więzienia śledczego nie wliczono do kary.

Friedberg, 6 września. Car, wielcy księstwo, wszyscy książęta i księżniczki udali się wczoraj po południu samochodem do ruin dawnego zamku w Münzerberg, oddalonych o 3 mile od Friedbergu. Carowa pozostała w Friedbergu. Wieczorem przybył z Nauheim w odwiedziny do carstwa Paweł ks. Meklemburski.

Pittsburg, 6 września. Z powodu braku zamówień „Carnagie Steel Company“ zamknęła warstaty stalowe w Lawrenceville.

Rzym, 6 września. *Osservatore Romano* zaprzecza wiadomościom niektórych pism, jakoby zwolniono księży z obowiązku odprawiania Mszy św. na czczo, jeżeli Msza św. odbywa się o późniejszej godzinie popołudniowej.

Rzym, 6 września. Do *Tribuny* donoszą z Reggio di Calabria: Onegdaj w nocy wymordowali nieznani zbrodniarze siekierami we wsi Pellaro rodzinę dozorcy polnego Rovolina, złożoną z ojca, matki i sześciorga dzieci. Okrutną tę zbrodnię uważają w okolicy za akt zemsty nowojorskiej „Czarnej ręki“,

Paryż, 6 września. Pani Curie-Skłodowska zawiadomiła Akademię Umiejętności że udało jej się wytworzyć czyste radium jako kruszec. W pracach nad tem wziął też udział jej współpracownik chemik p. Dobierne. Czyste radium spala papier przy dotknięciu, a w wodzie utlenia się bardzo silnie.

Madryt, 6 września. Wiadomości z Barcelony brzmią pomyślnie. Przed południem grupy kobiet przeciągały ulicami, porządku jednak nie zakłóciły.

Madryt, 6 września. Organizacye robotnicze odrzuciły projekt ogłoszenia powszechnego strejku w Madrycie, jako bezcelowego ze względu na to, iż strejk w Saragossie i Bilbao zakończył się.

Sofia, 6 września. *Dniewnik* donosi, że przywódca drużyny bułgarskiej Todor Aleksandrow wpadł wczoraj na czele swego oddziału do wsi tureckiej Banja, podpalił ją i pozabijał wiele mieszkańców. Następnie drużyna uciekła w góry. — Pismo wymienione dodaje, że jest to pierwszy akt zemsty za gwałty. popełnione przez Turków na chłopach bułgarskich.

Konstantynopol, 6 września. Ambasadorowie mocarstw kreteńskich doręczyli ministrowi spraw zagranicznych Rifaatowi odpowiedź mocarstw na notę Porty w sprawie wyboru 5 Kreteńczyków do greckiego zgromadzenia narodowego. Mocarstwa sądzą, że ponieważ Venizelos i Pologeorgis są poddanymi greckimi, przeto po złożeniu przez nich urzędów na Krecie niema powodu niedopuszczenia ich do zgromadzenia narodowego. Natomiast trzej inni Kreteńczycy powinni mandaty swe złożyć.

Konstantynopol, 6 września. Poseł grecki wręczył Porcie notę, w której Grecya żąda 20 milionów franków wynagrodzenia za szkody, wyrządzone przez bojkot austryacki

Konstantynopol, 6 września. Z Prizrendu donoszą, że dziś ścięto tam trzech szefów albańskich.

Saloniki, 6 września. Z Verisovach odszedł nad granicę grecką oddział karabinów maszynowych.

W Narta nad granicą przyszło do starcia, przyczem 3 Greków zastrzelono, reszta rzuciła się do ucieczki, po stronie tureckiej padł jeden żołnierz, 2 raniono.

St. Paul (Stany Zjed.), 6 września. Na kongresie w sprawie wyzyskiwania skarbów natury w Ameryce prezydent Taft wyraził się z uznaniem o usiłowaniach Roosevelta w celu eksploatacyi naturalnych źródeł bogactwa narodowego, natomiast ubolewał z powodu wybujałego nacyonalizmu, jaki widocznie Roosevelt obecnie popiera.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Wilno, 6 września. *(Tel pr.)* Z rozporządzenia władz sądowych aresztowano proboszcza w Ojkinach w powiecie święciańskim ks. Ignacego Szaparo; zarzucono mu propagandę przeciw rządowi, wpajanie nieufności do rossyjskich instytucyj oświatowych, szerzenie idei wielkiego państwa litewskiego.

Witebsk, 6 września. *(Tel. pr.)* Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę o tajne szkoły polskie. Na ławie oskarżonych zasiadła Leontyna Iwoszewska, weteran Włodzimierz Malinowski, i nauczycielka ludowa; oskarżono ich o utrzymywanie czterech szkół tajnych, z których dwie miały język rossyjski, jako wykładowy. Liczni świadkowie, między nimi dwu duchownych prawosławnych zeznawało na korzyść oskarżonych, których sąd uniewinnił.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 września 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 667·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 864·25, Akcye Anglobanku 316·90, Akcye Unionbanku 621·75, Akcye Länderbanku 528·50, Akcye Bankvereinu 553·—, Akcye Bodencredit 1329·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 689·—, Akcye kolei państwowych 749·75, Akcye kolei Południowej 119·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5310·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 758·75, Akcye Rima Muranyi 695·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2823·—. Akcye Fabryki broni 729·—, Akcye Tureckie tytoniowe 384·50, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·10. Renta majowa 93·80, Austryacka Renta koronowa 93·80, Węgierska Renta koronowa 92·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·85, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·10. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 258·50, Marki 117·52, Rubel 254·25. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103 70. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 759·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—.

Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

MAGAZYN FUTER
JULIANA SOLIKA
przedtem
FR. MROZIŃSKI
we Lwowie, ul. Sobieskiego 4.
Cenniki gratis i franco.
poleca na sezon zimowy wszelkie gatunki futer, damskie i męskie podług najnowszych fasonów oraz kolie, czapki i zarękawki. Żakiety damskie z baranów krymskich, źrebiąt, astrachanow oraz materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze.
CENY UMIARKOWANE.

Poleca się werandę
CUKIERNI
Władysława Podhalicza przy ul. Akademickiej l. 5.
Cukiernia poleca nowość: Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką, Czekoladę, Kawę gorącą i mrożoną na sposób paryski, tudzież chłodnik wenecki.
Cukiernia i weranda otwarte od godziny 7 rano do 12 w nocy.

NADESŁANE.

Specyalista chorób nerwowych
Dr. ŚWITALSKI
powrócił.

Dr. K. Podlewski
specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5
ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła").

OKULISTA
Radca Dr. Alfred Burzyński
powrócił i ordynuje ul. Słowackiego l. 18, (róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego).

DENTYSTA
Dr. Stanisław Fuchs
powrócił,
ordynuje pl. Maryacki 9 od 9—1 i od 3—5.
Telefon Nr. 1155.

Bracia Tercyarze
w Przytulisku ubogich brata Alberta
we Lwowie, ul. Kleparowska 15,
wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Podczas letniego sezonu podróżnego najwygodniej składać kosztowności i papiery wartościowe
w schowkach depozytowych
DOMU BANKOWEGO
Sokal i Lilien
w osobnych szkatułach pod własnem zamknięciem. Abonament kwartalny, półroczny i roczny.
Prospekty na żądanie.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Kuryer Kolejowy
ważny od 1 maja 1910.
Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6 września 1910.

Hotel George'a.

PP. hr. K. Czosnowski z Rossyi, hr. W. Młodecki z Monasterzysk, W. Małecki z Turad, A. Hulimka z Mycowa, T. Zegliński z Rossyi, K. Załęski z Wyszniówki, W. Gołębiowski z Warszawy.

Hotel Europejski.

PP. L. Jachniewicz z Podwołoczysk, W. Cieszewski z Nadwórnej.

Hotel Breitmayera.

PP. J. Schofer z Zaszkowa, J. Kintzi z Remenowa.

Hotel Imperial.

PP. S. Kowerski z Rossyi, Z. Horodyński z Bydnowa, L. Wiśniewski z Niemirowa, W. Zarzycki z Berezowa.

Hotel Bristol.

P. E. Swolkien z Rossyi.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 września.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	687	—	695	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	442	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	560	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	568	—	575	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	30	94	—
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	99	70	100	40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	30	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	95	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	80	93	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	80	93	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen. .	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	110	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	30	117	70

(kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 września 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·85	94·05
styczeń-lipiec	93·80	94·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·65	97·85
kwiecień-październik	97·65	97·85
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	170·—	174·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	229·—	235·—
„ „ 1864 po 100 zł.	325·—	331·—
„ „ 1864 po 50 zł.	325·—	331·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	290·90
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·20	116·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·80	94·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·10	95·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	113·35	114·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	449·75	451·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	117·75	118·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·25	95·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·10	95·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104·40
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·80	95·80
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·85	96·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	94·10	95·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·85	94·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	114·—	115·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	112·15	112·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·—	92·20
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. .	75·25	76·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	225·—	231.—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	225·—	231·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	92·—	93·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·75	103·75
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·15	101·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	92·60	93·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·65	98·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·70	90·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	112·—	118·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	257.25	260·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr. . .	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·60	95·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·60	304·60
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	279 —	285·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·75	94·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr. .	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·35	94·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·50	93·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare .	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna . . .	99·75	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	92·90	93·90
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	98·—	99·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·85	99·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·50	88·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·85	93·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·30	103·30
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	29·—	33·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	521·75	531·75
Clary 40 zł. m. k.	210·—	220·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	110·—	120·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	84·50	88·50
Palfy 40 zł. m. k.	242·—	262·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	63·50	67·50
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	38·40	42·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	73·—	79·—
Salma 40 zł. m. k.	285·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	317·25	318·25
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3875 —	3885·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	665·—	667 —
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	861·—	862·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	750·—	753·—
Gal. banku hip. 200 zł.	685·—	689·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	445·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	526·60	527·60
„ Austro-węg. 1400 kor. . .	1850·—	1860·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	621·25	622·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	259·50	270·50
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	273 —	275·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	452·—	458·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5305·—	5320·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	395 —	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	555·—	557·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1128 —	1138 —
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	741·—	745·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	866·—	876·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	757·75	758·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2810·—	2820 —
Schodnicy 500 kor.	543·—	553·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	385·—	387·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	268·—	270·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·30	240·60
Paryż za 100 franków	95·25	$95·42^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	254·50	255·50
Niemieckie banki	$117·47^1/_2$	$117·67^1/_2$
Włoskie banki	94·65	$94·82^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·12^1/_2$	$95·27^1/_2$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·10
20-markówka	23·48	23·53
Rossyjski półimperyał . . .	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·65	94·85
Ruble	$2·53^3/_4$	$2·54^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1052/10 (3) (9955)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Hirscha Rosenbauma odbędzie się dnia 30 września 1910 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17, licytacya: a) 9/16 części realności lwh. 127 księgi gruntowej Wodna objętej, składającej się z domu i gruntu; b) całej realności lwb. 113 księgi gruntowej Wodna objętej, składającej się z parceli gruntowej.

Nieruchomości te oceniono ad a) na 1104 kor. 50 hal.; ad b) na 650 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 737 kor., ad b) 434 kor.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnosząće się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 27 maja 1910.

L. cz. E. 276/10 (4) (9957)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 września 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Glinianach licytacya realności obj. lwh. 1680, 1681, 1676 ks. gr. gm. Zadwórze.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność obj. lwh. 1680 gm. Zadwórze na kwotę 932 kor. 32 hal., b) realności obj. lwh. 1681 gminy Zadwórze na kwotę 346 kor. 50 hal., c) realność obj. lwh. 1676 tejże gminy na kwotę 1890 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 621 kor. 55 hal., ad b) 231 kor. i ad c) 1260 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 30 czerwca 1910.

L. cz. E. 405/10 (9) (9821 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 10 października 1910 godzina 9 przed południem przymusowa licytacya realności miejskiej objętej lwh. 634 ks. gr. gm. kat. Łopatyn w skład którego wchodzą parc. bud. 459/5 i 459/6 na których stał dom mieszkalny parterowy z drzewa zbudowany, który w jesieni 1909 się spalił.

Cena szacunkowa wynosi 100 kor.

Najniższa oferta wynosi 50 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 20 sierpnia 1910.

L. cz. E. 906/10 (7) (9850 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 września 1910 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya a) realności objętej lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Jędruszkowce, b) 1/3 części realności objętej lwh. 78 ks. gr. gm. kat. Jędruszkowce.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność wyk. hip. 13 ks. Jędruszkowce na 7.400 kor., b) 1/3 cz. realności lwh. 78 Jędruszkowce na 180 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności pomienionej ad a) na 5256 kor., ad b) na 120 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, b. Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibi sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 18 czerwca 1910.

Do l. 3459/9 (9793 3—3)

Ogłoszenie dostawy.

Na dostawę w roku 1911 materyału drzewnego do wyrobów stolarskich i bednarskich dla c. k. zakładu karnego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Roczne zapotrzebowanie wynosi:

około 6.200 m² desek smerekowych różnej grubości a m.: 13, 20, 26, 33, 40, 53, 79, 105 milimetrów,

około 1.100 m.² desek dębowych różnej grubości a m.: 13, 20, 26, 33, 40, 53, 79, 105 milimetrów,

około 1.000 m. rygli dębowych,

„ 200 m. pni smerekowych,

„ 100 m. pni dębowych.

Ceny rozumieją się z dostawą do zakładu kary.

Co do jakości postanawia się, że materyał wszystkich gatunków musi być zdrowy, suchy i pierwszej klasy. Deski muszą być czyste, niepopękane, o równych brzegach.

Oferty ostemplowane na 1 koronę mają być zapieczętowane i wniesione do dnia 19 września 1910 do 12 godziny w południe do zakładu karnego w Stanisławowie.

Do tego czasu ma także każdy z oferentów złożyć w zakładzie karnym w Stanisławowie wadyum do wysokości 800 kor.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 19 września 1910 o godzinie 3·30 po południu. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Rozstrzygnięcie co do nadania dostawy nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości. Do czasu rozstrzygnięcia pozostają oferenci zobowiązani do podanych warunków w ofercie.

C. k. Zarząd zakładu kary w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. 2840/10 (9792 3—3)

Ogłoszenie dostawy.

Na dostawę w roku 1911 drzewa opałowego dla c. k. zakładu karnego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Roczne zapotrzebowanie wynosi:

około 1200 m³ twardego drzewa opałowego,

około 800 m³ miękkiego drzewa opałowego.

Co do jakości postanawia się, że drzewo opałowe tak twarde jak i miękkie ma się składać ze zdrowego, suchego, nie świeżego i siekierą nie zrębanego, tylko piłą ciętego i rozłupanego drzewa; takowe nie ma być pomieszane z prętami, korzeniami i kijami.

Ceny rozumieją się z dostawą do zakładu kary wraz z dobrem i porządnem ułożeniem na przeznaczonem miejscu.

Oferty ostemplowane na 1 koronę mają być zapieczętowane i wniesione do dnia 20 września 1910 do 12 godziny w południe do c. k. zakładu kary w Stanisławowie.

Do tego czasu ma także każdy z oferentów złożyć w zakładzie karnym w Stanisławowie wadyum do wysokości 800 kor.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 20 września 1910 o godzinie 3·30 po południu. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Rozstrzygnięcie co do nadania dostawy nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości. Do czasu rozstrzygnięcia pozostają oferenci zobowiązani do podanych warunków w ofercie.

C. k. Zarząd zakładu kary w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. E. 145/10 (9) (9846 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jerzego Rzędowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 6 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności obj. lwh. 184 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodów i drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 41.009 kor. 30 hal., przynależności zaś na 414 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 27.615 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1910.

L. cz. E. 787/10 (9852 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Padoły odbędzie się dnia 22 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya przymusowa 8/14 części realności lwh. 195 ks. gr. Jamna dolna, składającej się z pb. i parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się z 55 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4436 kor. 96 hal., przynależności zaś na 41 kr. 72 hal.

Najniższa cena wynosi 2991 kor. 79 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 7 sierpnia 1910.

L. cz. E. 583/10 (10) (9972 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii Tow. akcyjnego „Filiale der Aktiengesellschaft für Holzgewinnung u. Dampfsägebetrieb“ zastąpionej przez adw. dr. Perla w Czerniowcach, odbędzie się dnia 10 października 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 2101 gm. Żabie objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 20.911 koron 33 hal.

Najniższa cena wynosi 13.940 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. VIII. b. 2863 (35) (9837 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Wisłoku pod Białobrzegami-Smolarzynami-Wolą dalszą-Dąbrówka w km. od 26·700 do 37·115 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 12 kwietnia 1910 L. VIII. b. 2656 (35) wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 20 września 1910 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoka w Rzeszowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

10 100·00 m.³ faszyn wiklowych,

20.200 00 m.³ faszyn lasowych,

300.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 69.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoka w Rzeszowie i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1910.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1910, 1911 i 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoka w Rzeszowie oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Wisłoku pod Białobrzegami Smolarzynami-Wolą dalszą-Dąbrówką w km. 26·700 do 37·115 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . .

W . . . , dnia . . . . 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. 2922 VIII./b. (39) (9835 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Stryju pod Międzyrzeczami - Żydaczowem - Czartoryą w km. od 0 000 do 5·000 zezwolonych przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 14 września 1910 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Stryja w Stryju.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

12.300 m.³ faszyn wiklowych,

24.600 m.³ faszyn lasowych.

500.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 93.800 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Stryja w Stryju i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 3000 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1910.

Stempel 1 kor.	(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Stryja w Stryju oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Stryj pod Międzyrzeczami-Żydaczowem-Czartoryą w km. od 0·000 do 5 000 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składamy (my) . . . .

W Stryju, dnia . . . . . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 282/10 (9) (9962 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Waleryana Ustrzyckiego i Franciszka Czecha, zastąpionego przez adwokata dr. Rothsteina w Jarosławiu, odbędzie się dnia 3 października 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 739 ks. gr. gm. kat. Kobylnica wołoska składającej się z 14 morgów gruntu wraz z cegielnią sezonową wraz z przynależnościami w protokole oszacowania bliżej opisanemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 98.867 kor. 30 hal., przynależności zaś na 16.440 koron.

Najniższa cena wynosi 76.871 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika dla doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 17 sierpnia 1910.

L. cz. E. 155/10 (7) (9864)

Dnia 26 września 1910 o godzinie 11 w biurze Nr. 12 tut. sądu odbędzie się licytacya 731/1536 części realności lwh. 68, 749/4608 części lwh. 62, 223/4608 części lwh. 27 i 1055/3072 lwh. 243 ks. gr. Serednie wielkie.

Nieruchomości te t. j. 731/1536 części lwh. 68, 749/4608 części lwh. 62, 223/4608 części lwh. 27 i 1055/3072 części lwh. 243 są ocenione na kwotę 1666 kor. 31 hal., 56 kor. 92 hal., 38 kor. 33 hal. i 1107 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 731/1536 części lwh. 68 na 1110· kor. 87 hal., 749/4608 części lwh. 62 na 37 kor. 95 hal., 223/4608 części lwh. 27 na 25 kor. 55 hal. i 1055/3072 części lwh. 243 kwotę 738 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 12 tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 17 sierpnia 1910.

L. IX. b. 491/1 (9836 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w stryjskim okręgu budowniczym w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 12 września 1910 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1910 wynoszą 22 997 kor. 11 hal.

Budowle powyższe obejmują wymianę 5452 8 m. b. dębowych poręczy drogowych i słupków i 817 6 m b pachołków dębowych, wykonanie naprawy 12 mostów drewnianych, wykonanie 75 m³ muru oporowego i naprawę murowanego przyczółka.

Rodzaj i rozmiar robót mających się wykonać w latach 1911 i 1912 będzie przedsiębiorcy podany w każdym z tych lat osobno.

Jako termin wykonania robót w roku 1910 oznacza się koniec czerwca 1911.

Protokolarne oddanie budowy do wykonania nastąpi najdalej do 15 października 1910.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z planami i opisem robót mających się wykonać w roku 1910 wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym na rok 1910 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi 12 września 1910 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stryju.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. E. XVII. 2083 10 (3) (9976 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem odbędzie się dnia 11 października 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w oddziele XVII. licytacya realności lwh. 594 ks. gr. gm. m. Lwowa III. dz. objętej, położonej przy ulicy Żółkiewskiej Nr. orj. 82 A. oznaczonej, składającej się z parceli gruntowej o powierzchni 2097 m², na której znajduje się dom jednopiętrowy, do którego przylega drugi dom jednopiętrowy mieszkalny oraz dwa parterowe budynki murowane i stajnia murowana, dalej znajduje się komórka i szopa drewniana, budynek drewniany mieszczący łazienki i altanę drewnianą wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, dzwonka, latarni, tablicy na spis lokatorów, kotła miedzianego, parkanu, drzew i krzaków owocowych, gnojarki, śmietnika, haków do wieszania mięsa, żłobów, drabiny, kluczów, ramy, piecyka, stor.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 72.000 kor., przynależności zaś na 2668 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 37.334 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny. protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziele XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1910.

L. Prez. 1983/140 (10) (9888 1—3)

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze rozpisuje po myśli rozporządzenia pełnego Ministerstwa z dnia 3 kwietnia 1909 Nr. 61 dzpp. licytacyę ofertową na dostawę koksu gazowego do centralnego ogrzewania gmachu c. k. Sądu obwodowego i budynku domu więziennego w Samborze, w sezonie opałowym od 18 października 1910 do 30 września 1911.

Koks pogazowy pochodzić ma z kopalń górnoszlązkich, przedewszystkiem z miejscowości Zabrze, ma być gatunku najlepszego prima, formy kostkowej, z wykluczeniem formy orzechowej (Nusskoks).

Ilość dostawić się mającego koksu wynosi w przybliżeniu 40—50 wagonów o po jemności 10.000 klg. netto.

Miejscem dostawy jest budynek sądowy względnie więzienny w Samborze.

Zamknięte i opieczętowane oferty piśmie opatrzone napisem: „Oferta N. N. na dostawę koksu z wyszczególnieniem jakości i ceny za 1 wagon koksu pojemności 10.000 klg. netto z dostawą do budynku sądowego, względnie więziennego przy dołączeniu wadyum w kwocie 1000 (tysiąc) koron w gotówce, lub w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających, wnosić należy do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze najdalej do dnia 20 września 1910 do godziny 12 w południe, w którym to terminie nastąpi komisyonalne otwarcie ofert i przybicie.

Szczegółowe warunki dostawy są do przeglądnięcia w kancelaryi Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze w godzinach urzędowych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 14 sierpnia 1910.

(9982 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 12 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, towary korzenne, ubrania męskie oraz części składowe do instalacyi wodociągów i światła elektrycznego.

Wtorek 13 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, maszyna do pisania, obrazy olejne i dywany.

Środa 14 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian.

Czwartek 15 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, gramophon, dywany.

Piątek 16 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian i książki hebrajskie.

Sobota 17 września 1910 od godziny 4 do 8 po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5 września 1910.

L. cz E. 630/10 (2) (9853)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berischa Hammera w Budzanowie, odbędzie się dnia 31 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya realności objętej lwh. 1026 ks. gr. gminy kat. Laskowce składającej się z pb. 321 obszaru 5 a. 7 m.², stojących na tejże, chaty lepianki, kuźni lepianki, chlewka lepianki i stodoły lepianki, tudzież z pgg. 349/1 obszaru 46 a. 72 m.², 349/2 obszaru 4 a. 93 m.², 2245 obszaru 60 a. 10 m² i 2931 obszaru 54 a. 42 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4410 kor.

Najniższa cena wynosi 2940 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 9 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1438/10 (5) (9924)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Hirscha Majera 2 im. Sturma w Dąbrowie, odbędzie się dnia 19 października 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 560 ks. gr. gm. kat. Gorzyce objętej, składającej się z 1 parceli budowlanej i 4 parcel gruntowych o łącznym obszarze przeszło 2 morgi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 25 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1732 10 (7) (9909)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Wertheimera, zastąpionego przez adwokata dr. Blausteina odbędzie się dnia 30 września 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Smerekowiec objętej zobowiązanego Semana Budeka własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6810 kor.

Najniższa cena wynosi 4540 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 17 sierpnia 1910.

L. cz E 94/10 (4) (9859)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rubina Altschüllera, kupca w Komarnie, odbędzie się dnia 28 września 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 287 gm. Komarno stanowiącej parc. budowlaną 331/2 wraz z przynależnościami składającemi się z domu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1000 koron, przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 575 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29.

Takie prawa. wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 10 lipca 1910.

L. cz. E. 1101/10 (15) (9954)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 października 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9, licytacya 1/5 części realności wyk. hip. 199 gm. Hucisko brodzkie.

Realność tę (grunta) na 104 kor. 97 hal., dożywocie na 10 kor., przynależności zaś na 20 kor. oceniono.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi. wynosi 76 kor. 64 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1182 10 (6) (9863)

Dnia 26 września 1910 godzina 10 przed południem, biuro Nr. 12 w tut. sądzie odbędzie sie licytacya realności lwh. ks. gr. Brelików.

Nieruchomość ta jest oszacowaną na 5518 kor. 54 hal.

Najniższa cena wynosi 3679 kor. 02 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie, biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 18 sierpnia 1910.

L. cz. E. 642/10 (2) (9912)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 października 1910 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 231 ks. grunt. gminy Turka, składającej się z pgr. lk. 1842/2 o przestrzeni 851 s² i z pgr. l. kat. 1843 2 o przestrzeni 1323 s.² w niwie Studłów.

Najniższa oferta 333 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 20 lipca 1910.

L. cz. E. 389/10 (9963)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Emanuela Millera w Ostrowsku odbędzie się dnia 11 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 1569 gm. Ochotnica, składającej się z parc. bud. lk. 921 i grunt. lk. 11835/1 i 11958 wraz z przynależnościami, składającemi się z szopy z urządzeniem tartaku z korytem na wodę.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1455 kor. 14 hal., przynależności zaś na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 1503 kor. 42 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. E. VII. 415/10 (14) (9908)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 października 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 1009 gm. Delatyn Emanuela Steina własnej bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 460 kor.

Najniższa cena wynosi 306 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do tut. sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII

Delatyn, dnia 20 czerwca 1910.

L. cz. E. 2159/10 (9775)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 października 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacya całej realności lwh. 765, 1196 i 2/9 części realności lwh. 673 gm. Pistyń.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: I realność lwh. 765 gm gm. Pistyń na 517 kor., II. realność lwh. 1196 gm. Pistyń na 91 kor., III. realność lwh. 673 gm. Pistyń na 456 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 345 kor., ad II. 61 kor, ad III, 304 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 12 sierpnia 1910.

L. cz. E. 493/9 (17) (9871)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Pik i Maryi Halwa w Laszkach, odbędzie się dnia 26 września 1910 o godz. 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 1387 ks. gr. gminy Laszki składającej się z pbud. 160 powierzchni 2 ary 95 m.², z pbud. 17 o powierzchni 83 m.², z pgr. 8 o powierzchni 19 ar. 49 m.², z pgr. 9/1 o powierzchni 15 ar. 03 m.², z pgr. 10 o powierzchni 3 a. 09 m.², z pgr. 6900 o powierzchni 2 ar. 34 m.² z chałupą starą, komórką, stajenką, spichlerzem, szopą i stodołą.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1870 kor.

Najniższa cena wynosi 1870 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. E. 328/10 (12) (9873)

Edykt.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 4 października 1910 o godzinie 11 rano licytacya realności lwh. 238 i 262 gm. Włosań, składających się z domu drewnianego, stajni, stodoły, 27½ morga lasu i 1 morga gruntu.

Obie realności ocenione: pierwsza na 17.766 kor., druga na 1917 kor., razem na 19.683 kor.

Cena wywołania 13.122 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 19 sierpnia 1910.

Ч. сп. Е. III. 2166/10 (5) (9856)

Оголошене переторгу.

Дня 12 жовтня 1910 перед полуднем о 8 годині в низше означенім суді, комната ч. 9 відбуде ся переторг: а) половини реальности вгч. 709 гром. Микуличин, б) 1/4 части реальности вгч. 710 тс. гром., в) цілої реальности вгч. 711 тс. гром.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені: а) на 855 кор., б) на 300 кор., в) на 760 кор.

Найнизша подача виносить: а) 570 кор., б) 200 кор., в) 507 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостий могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 11 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Делятин, дня 20 серпня 1910.

Konkursa.

L. 12.748 (9798 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady starszego oficyała kancelaryjnego w sądzie obwodowym w Nowym Sączu rozpisuje się konkurs z terminem do 24 września 1910.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę starszego oficyała kancelaryjnego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, dnia 31 sierpnia 1910.

L. 2884 (9794 3—3)

Konkurs.

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr. i oraz ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. kr. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Sądowej Wiszni a to dla okręgu sanitarnego obejmującego na przestrzeni 143 kilometrów kwadratowych 17 gmin i obszarów dworskich z ludnością 15 589.

Obowiązki lekarza okręgowego określone są w powyż rzeczonych ustawach a nadto też w rozporządzeniu wykonawczem z dnia 30 grudnia 1907 Nr. 158 Dz. u. kr. w dołączonej do niego instrukcyi służbowej.

Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Ns. 68 Dz. u. kr. a płaca wynosi rocznie (1000) tysiąc koron, a zaś ryczałt na podróże służbowe rocznie (600) sześćset koron

Ubiegający się o powyższą posadę mają wnieść podania swoje do Wydziału Rady powiatowej w Mościskach najdalej do 1 października 1910 i w tymże wierzytelnie wykazać:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40 i wreszcie
7. dostateczną do pracy zawodowej zdatność fizyczną.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Mościska, 27 sierpnia 1910.

Za sekretarza: Żebracki. Prezes: Stadnicki.

L. 50.970 (9830 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy filii c. k. IV. gimnazyum we Lwowie systemizowanej reskryptem Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 25 maja 1910 l. 34.443/09 ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15 września 1910

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 1040 koron rocznie, 40 prc. dodatek aktywalny w kwocie 416 kor. rocznie.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków wymienionych w P. 1. przez dołączenie świadectwa c. k. lekarza rządowego;

3 nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli kompetujący nie pozostaje w służbie publicznej;

5 Dotychczasowe zatrudnienie odnośnemi świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi filii c. k. IV. gimnazyum we Lwowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. 14.020/pr. (9991 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia trzech posad inspektorów sanitarnych w VII. klasie rangi, jakoteż trzech posad starszych lekarzy powiatowych w VIII. klasie rangi oraz trzech posad koncypistów sanitarnych w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami w galicyjskiej służbie zdrowia rozpisuje się konkurs z terminem do 15 września b. r.

Kandydaci o te posady mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wymagane § 7 rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 Dz. p. p. Nr. 37 niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa a mianowicie kompetenci posiadający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez właściwe c. k. Starostwa a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcye policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 września 1910.

L. cz. Prez. 22.848 (9980)

Konkurs.

Posada wiceprezydenta w c. k. sądzie obwodowym w Suczawie w VI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej najdalej do 20 września 1910 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Suczawie.

Lwów, dnia 3 września 1910.

L. cz. Prez. 22.849 (9981)

Konkurs.

W okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie są do obsadzenia następujące posady naczelników sądów powiatowych w VII. ewentualnie w VIII. klasie rangi a to w Bołszowcach, Delatynie, Glinianach, Kamionce strumiłowej, Kopyczyńcach, Rożniatowie, Skałacie i Sokalu.

Ubiegający się o te lub o takie same posady przy innych sądach powiatowych w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej najdalej do 25 września 1910 do odnośnego Prezydyum I. instancyi.

Lwów, dnia 3 września 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 5/9 (24) (9930 1—3)

Uchwałą tego sądu z dnia 4 grudnia 1909 l. cz. S. 5/9 (1) otworzony konkurs do majątku Arona Gellera, kupca w Bohorodczanach uznaje się po myśli § 154 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 30 czerwca 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 153/11 (2) (9974)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 200 czasopisma „Głos“ z dnia 2 września 1910 w artykule pod tytułem: „Próba ogłoszenia Lwowa“ wprost od początku do słów „wprost ogłodzeniem“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 1 września 1910

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3 września 1910.

Ч. сп. Pr. 151/10 (2) (9884)

Оголошене!

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 35 часописи „Громадський Голос“ з дня 31 серпня 1910 під титулом: 1. „Слідами Сабата“ і 2. „Цісарські опришки“ містить в собі знамена провини з §§ 300 і 491 зак. кар. якож з артикулу V. закону з 17 грудня 1862 Дуп. ч. 8 з р. 1863 і проото управедливлена есть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 31 серпня 1910.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 2 вересня 1910.

Ч. сп. Pr. 152/10 (2) (9975)

Оголошене.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 35 часописи „Свобода“ з дня 1 вересня 1910 під титулом: „По праці до праці“ в уступі від „Тож окрім праці“ аж до кінця містить в собі знамена провини з § 302 зак. кар. і проте усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 1 вересня 1910.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 3 вересня 1910.

Bl 199 (9791)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1910, Pr. XXXV. 231/10/2, auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der gesamte Inhalt des Druckwerkes: „Die Bonbonniere“. Galante und artige Sammlung erotischer Phantasien von Choisye Le Conin mit Paraphrasen in Poesie und Prosa von Amadee de la Houlette, Verlag von C W. Stern in Wien und Leipzig, 2 Lieferungen, und zwar Text und bildliche Darstellungen, das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 August 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1910, Pr. XXXV. 230/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „50 erotische Grotesken von Thomas Bolandson, handkolorierte Lichtdruckreproduktionen in der Größe der Originale. Mit einem Geleitworte von Cary Karvath. Publikation der Gesellschaft österreichischer Bibliophilen, Stück IV.“, und zwar die gesamten in diesem Druckwerke enthaltenen, im Verzeichnis I. angeführten Tafeln mit Ausschluß von „Belauscht“ in Lieferung II., „Der Ritt nach Rumford“ in Lieferung II., „Das Fort“ in Lieferung IV., „Liebe im Bade“ in Lieferung IV., „Die Entführung“ in Lieferung IV., „Erholung im College“ in Lieferung IV., „Geraubte Küsse“ in Lieferung V. und „Neid“ in Lieferung V., das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung der 43 bildlichen Darstellungen ausgesprochen und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 August 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1910, Pr. XXXV. 232/10/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der gesamte Inhalt des Druckwerkes: „Der Hirschpark“ Galante und artige Sammlung duftiger Phantasien von Emil Sartori mit Paraphrasen in Poesie von Amadee de la Houlette, Lieferung 3, 4 und 5 des Druckwerkes: „Die Bonbonniere“, Verlag von C W Stern in Wien und Leipzig, und zwar Text und bildliche Darstellungen das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 August 1910.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1910, Pr. VI. 13/10, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Palacky“ vom 26 August 1910 wegen des Artikels: „Beseda. Pastyrsky l st“; beginnend mit „Agricola, apostol“ bis „rukou Agricolovou“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Au- 1910, Pr. IX. 110/10, die Weiterverbreitung der Nummer 85 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo di Trieste“ vom 23 August 1910 wegen der Artikel: „Discussioni del 17 agosto“ samt Illustration, „Rettifica, ovvero stortifica“, der einen Sicherheitswachmann darstellenden Karikatur, der Artikel: „La loro soddisfazione“ samt Illustration, „Scioglimenti, perquisizioni, arresti, proibizioni, fulmini, alluvioni, cicloni ed altre calamita“ nach § 63, 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1910, Pr. VII. 50/10, die Weiterverbreitung der Nummer 250 (Abendausgabe) der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ wegen der Notiz; „Provokaterstvo“ beginnend mit „Povedaca zgodba prisa“ und endend mit „k nepremisljenim dejanjem“ nach § 488 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1910, Pr. IX. 111/10, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „L'Azione Socialista“ vom 24 August 1910 wegen der Stelle von „Hanno voluto“ bis „e sia“!“, von „Il giorno dopo“ bis „venne l' amnistia“ des Artikels: „Trieste fedelissima“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1910, Pr. 57/10, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Ceske Pravo“ vom 27 August 1910 wegen der Stelle von „Napred mu“ bis „vrelou krev“ des Artikels: „Pred zapisem do skol“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1910, Pr. 23/10, die Weiterverbreitung der Nummer 98 der Zeitschrift: „Plzensky Obzor vom 27 August 1910 wegen der Stellen von „Nepotvrzeni Hribara“ bis „privetivejsim“ und von „I ten nejposlednejsi“ bis „uciti bolestne“ des Artikels: „O nepotvrzeni Hribara“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1910, Pr. I. 73/10, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 26 August 1910 wegen der Stelle von „Rakousti patrioti“ bis „monarchy“ des Artikels: „Zahranicni“ nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 200 (9832)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1910, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 16, Jahrgang III., der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle“ vom 31 August 1910 in den Stellen: I. Seite 1 von „Diese Geistesreife“ bis „gehört die Zukunft“; II. Seite 2 von „Ich zog eine Lehre“ bis „und ist; Anarchie“ das Vergehen nach § 305 St. G. und ad I. überdies das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 August 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1910, Pr. XXXV. 237/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 9, Jahrgang IX., der periodischen Druckschrift: „Der jugendliche Arbeiter“ vom September 1910 erschienenen Artikels: „Tapferkeit“ (Seite 3) in den Stellen I. vom „Die falsche Tapferkeit“ bis „durch die Zeiten“, II. von „Wie denn? Ist“ bis „Tapferkeit paradieren“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und § 37 Pr. G. die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 August 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1910, Pr. V. 34/10, die Weiterverbreitung der Nummer 236 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 29 August 1910 wegen des Artikels: „Da geischtla Kirta z' Augschburg“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1910, Pr. 18/10, die Weiterverbreitung der Nummer 631 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 25 August 1910 wegen der Stelle von „La dimostrazione evidente“ bis „le nostre popolazioni alla monarchia“ des Artikels: „Dimostrazione evidente“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1910, Pr. 16/10, die Weiterverbreitung der Nummer 192 der Zeitschrift: „Schluckenauer Zeitung“ vom 26 August 1910 wegen der Stelle von „Wenn 95 Arier“ bis „zu klagen“ verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1910, Pr. 17/10, die Weiterverbreitung der Nummer 192 der Zeitschrift: „Rumburger Taglatt“ vom 26 August 1910 wegen der Stelle von „Wenn 95 Arier“ „zu klagen“ verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1910, Pr. 18/10, die Weiterverbreitung der Nummer 192 der Zeitschrift: „Schönlinder Zeitung“ vom 26 August 1910 wegen der Stelle von „Wen 95 Arier“ bis „zu klagen“ verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1910, Pr. 22/10, die Weiterverbreitung der Nummer 99 der Zeitschrift: „Osveta Lidu“ vom 27 August 1910 wegen des Artikels: „Naslednik trunu etc.“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1910, Pr. 20/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, am 28 August 1910 in Soběslau erschienenen und daselbst gedruckten Druckschrift (Flugblatt) enthaltend einen Aufruf des Vitezslav Valenta Rosinsky, Redakteurs der Druckschrift; „Jihoceske ohlasy“, P. T. verejnosti wegen der Stelle von „a obmezeni“ bis „v Tyne n. Vl.“ nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1910, Pr. V. 26/10, die Weiterverbreitung der Nummer 196 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt“ vom 30 August 1910 wegen des Artikels: „Abermals Sokoln“ in der Stelle von „Es wird doch nichts nützen“ bis „Selbsthilfe?“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 201 (9885)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1910, Pr. 30/10, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „L'Avvenire del Lavoratore“ wegen der Artkiel: „Una Corona a Sante Caserio“ in der Stelle von dem Titel bis „anarchici in memoria“; „Nazionalismo austriaco“ von „I festeggiamenti“ bis „patria italiana“ nach § 63 und 305 St. G. verboten.

Zl. 202 (9927)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1910, Pr. I. 391/10, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Plameny“ vom 1 September 1910 wegen der Stellen von „Nac vyjimame techto nekolik pripadu“ bis „dluzno pracovati“ des Artikels: „Afery celikatniku“; von „Laska k bliznimu“ bis „nez prospiva“ und von „Klerikalove lasku neseji“ bis „dobrodinci“ des Artikels: „Pojednani o klerikalnim ustave ‚Johanneum‘ v Praze“ und von „Zpovednik“ bis „kakovy vyznam“ des Absatzes: „Ruzne“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1910, Pr. I. 392/10, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Berounsky Obzor“ vom 27 August 1910 wegen der Stelle von „A mladez delnicka“ bis „spletite otazky doby“ des Artikels: „Nase ukoly“ nach § 65 a, 122 a und b, 300 und 303 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1910, Pr. I. 393/10, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Kladensky Kraj“ vom 27 August 1910 wegen des Artikels: „Z kasaren“; der Stellen von „Prejeme si“ bis „jako spacek“ des Artikels: „Liceni rytmistra Hory“ und von „Zvlaste horlive“ bis „udeluji“ des Artikels: „Jeste k te mladoceske denunciaci“ nach § 300, 491 und 493 St. G. und Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1910, Pr. I. 349/10, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Loynsky Kraj“ vom 27 August 1910 wegen des Artikels: „Z kasaren“; der Stellen von „Prejeme si“ bis „jako spacek“ des Artikels: „Liceni rytmistra Hory“ und von „Zvlaste horlive“ bis „udeluji“ des Artikels: „Jeste k te mladoceske denunciaci“ nach § 300, 491 und 493 St. G. und Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1910, Pr. I. 396/10, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Novy Havlicek“ vom 27 August 1910 wegen des Artikels: „Nejnovejsi nepratelsky skutek vlady proti nemeckemu obyvatelstvu zvlaste proti Cechum“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1910, Pr. I. 398/10, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Havlicek“ vom 3 September 1910 wegen der Stellen von „Je mozno“ bis „knezi plni“ des Artikels: „Knez a katolicky tisk. Trochu zpominek a uvah. H. S.“; von „Na mnohych vetsich“ bis „hubenejsich obedu“ des Artikels: „Na fare. Vzpominky byvaleho kneze“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1910, Pr. I. 399/10, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Sbornik Mladeze socialne demokraticke“ vom 1 September 1910 wegen der Stellen von „Je vychovano nasim“ bis „byl postaven“ des Artikels: „Klacl Alois: Nekolik myslenek“; von „A beda pak“ bis „Stane se naprava?!...“ des Artikels: „Arno: Co bude dale?“; von „Katolicka nauka“ bis „z papezstvi sesazen“ des Artikels: „Zivot posmrtny“ nach § 303 und 305 St. G. verboten

Amortyzacye.

L. cz. T. 62/10 (1) (9758 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Makara Fesztyka, palacza przy tartaku parowym w Jaworze wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej względnie spalonej podczas pożaru wybuchłego w Jaworze 1 grudnia 1909 policy asekuracyjnej na życie Nr. 322.054 wystawionej przez Towarzystwo asekuracyjne imieniem „Gizeli“ dnia 25 marca 1906 na rzecz Sabiny Fesztyk. Polica opiewa na 500 koron płatna jest w razie dożycia ubezpieczonej.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku i 6 tygodni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 czerwca 1910.

L. cz. T. IV. 5/10 (2) (9800 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dr. Maryana Skawskiego w Jaśle wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle, stow. zarej. z poręką ograniczoną Nr. 4067 na imię Maryana Skawskiego na kwotę 100 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. Nc. XVIII. 107/10 (2) (9831 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Michała Mesuse, c. k. kontrolora pocztowego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego L. r. cz. 578 z daty Kraków 14 marca 1906 na złożone tam police Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 72.203 i Nr. 99.653 na łączny kapitał 8200 koron.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I, Oddział XVIII.

Lwów, dnia 20 lipca 1910.

G. Zl. T. 69/10 (2) (9799 1—3)

Auf Antrag der Handelsfirma Jolles & Turnheim in Wien wurde mit hiergem. Beschlusse vom 22 Juni 1910 Amortisationsverfahren des vom Herrn Feiwisch Billig Schuhwarenhändler in Gródek Jagiel. acceptirten am 26 Juni 1910 fälligen über 345 Kronen lautenden übrigens nicht ausgefühlten Wechsels eingeleitet.

Mit dem Schriftsatze vom 14 Juli 1910 T. 69/10 (2) gibt die Antragstellerin an, dass der obenerwähnte angeblich in Verlust gegangene Wechsel nicht am 26 Juni 1910 wie es im Amortisirungsverfahren einleitenden Beschlusse lautet, sondern am 27 Mai 1910 fällig war.

Der Beschluss wird hiemit auf Antrag der Handelsfirma Jolles & Turnheim auch diesbezüglich richtiggestellt und gelangt in folgendem Inhalte zur Veröffentlichung:

Ein von Feiwisch Billig Schuhwarenhändler in Gródek Jagielloński acceptirter am 27 Mai 1910 fälliger über 345 Kronen lautender übrigens nicht ausgestellter Wechsel ist in Verlust geraten.

Der Inhaber dieses Wechsels wird aufgefordert binnen 45 Tagen seine Rechte geltend zu machen, da widrigenfalls dieser Wechsel auf Antrag der Firma Jolles & Turnheim als unwirksam erklärt werden wird.

K. k. Landesgericht für Civilsachen Abt. VII.

Lemberg, am 15 Juli 1910.

Spadki.

L. cz A. IV. 120/10 (4) i A. V. 254/9 (9) (9774 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 5 marca 1885 w Howiłowie wielkim zmarła Pelagia Jastrzębska, zaś dnia 21 maja 1897 w Jabłonowie zmarł Iwan Bodnarczuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Oleny Jastrzębskiej, Hryńka Bodnarczuka i Paraszki Bodnarczuk nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Andruchem Tataryn z Howiłowa wielkiego ustanowionym dla nieobecnej Oleny Jastrzębskiej i kuratorem Antonim Deneha ustanowionym dla nieobecnych Hryńka Bodnarczuka i Paraszki Bodnarczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 4 sierpnia 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XVI. 2884 (9979)

Ogłoszenie.

Tegoroczne jesienne jarmarki na remonty dla c. k. armii odbędą się w Galicyi w następujących miejscowościach:

w miesiącu wrześniu

dnia 19 w Dornfeld (pow. Lwów) o 9 rano obok domu gminnego,

dnia 20 w Rawie ruskiej o godzinie 10 30 rano obok dworca,

dnia 24 w Stryju o godz. 9·30 rano obok dworca,

w miesiącu październiku

dnia 4 w Sokalu o godzinie 1 po poł. na rynku,

dnia 12 w Busku (pow. Kamionka strum.) o godz. 8·30 rano obok domu gminnego,

w miesiącu listopadzie

dnia 2 w Mościskach o godzinie 10 30 rano na rynku,

dnia 9 w Gródku Jagiellońskim o g. 9·30 rano na rynku,

dnia 16 we Lwowie o godz. 9 rano przy ul Zielonej l. 55.

Warunki

pod którymi zakupowane będą remonty:

1. ukończony 4-ty a nie przekroczony 7-my rok wieku,

2. najniższa miara 158 ctm., gdy koń jest odpowiednio szeroki i o silnych kościach,

3. cena stosuje się do jakości konia.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 września 1910.

L. cz. C. III. 369/10 (2) (9862 2—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Michałowi Wilkowi wniósł do tutejszego sądu Marcin Czapla w Wierzawicach pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 września 1910 o godz. 8 rano.

Kuratorem dla Michała Wilka ustanowiono dr. Grychowskiego adw. w Leżajskn.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 25 sierpnia 1910.

L. XVII. $\frac{8448}{16}$

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 3. września 1910 l. XVII. $\frac{8448}{16}$ w sprawie przywozu i przewozu zwierząt, surowców zwierzęcych i produktów z Rumunii.

C. k. Ministerstwo rolnictwa obwieszczeniem z 26. sierpnia 1910 l. $\frac{33\,400}{5730}$ wydało co do przywozu i przewozu zwierząt, surowców zwierzęcych i produktów z Rumunii następujące zarządzenie:

„Odnośnie do rozporządzenia wszystkich Ministerstw z 22. sierpnia 1910 Dz. p. p. l. 150, którem wprowadzono w życie dodatkową umowę z 23 10 kwietnia 1909 do konwencyi handlowej między Austro-Węgrami a Rumunią z 21/9 grudnia 1893, zarządza się na zasadzie §§ 4 i 5 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177 względem przywozu i przewozu zwierząt, surowców zwierzęcych i produktów z Rumunii, na czas od 1. września 1910 aż do odwołania co następuje:

I.

Przywóz i przewóz:

a) konserw w hermetycznie zamkniętych puszkach,

b) wełny fabrycznie wypranej i zapakowanej w zamkniętych workach,

c) suchych lub solonych kiszek w zamkniętych skrzyniach lub beczkach,

d) wytopionego łoju i takiegoż tłuszczu wieprzowego,

e) gotowanego lub ściętego (geronnen) mleka, twarogu, jaj, sera i masła nie podlega ze względów weterynaryjno-policyjnych żadnemu ograniczeniu (obacz punkt IX).

II.

Przywóz:

a) wełny niewypranej fabrycznie lub wogóle nie pranej, jednak zapakowanej w zamkniętych worach,

b) suchych rogów, kości, racic, skór, włosów bydlęcych i kozich, oraz szczeci świń, dalej

c) nietopionego łoju w beczkach lub żołądkach

dozwolony jest z zastrzeżeniem, że w Rumunii niema księgosuszu, w takim razie, gdy będzie udowodnione w stacyi wchodu świadectwem wydanem przez państwowego lekarza weterynaryjnego, że te surowce zwierzęce pochodzą ze zdrowych zwierząt i że w gminie pochodzenia nie panuje żadna choroba zaraźliwa zwierzęca podlegająca obowiązkowi doniesienia, któraby w dotyczącym wypadku uważać należało za groźną.

III.

Przywóz:

a) mięsa przyrządzonego pochodzącego z Rumunii a mianowicie: mięsa solonego, wędzonego, peklowanego, gotowanego, szynek i słoniny,

b) zwierząt jednokopytowych,

c) żywego drobiu na targi konsumcyjne lub do tuczenia w oznaczyć się mających, odpowiednio urządzonych i weterynaryjno-policyjnie nadzorowanych zakładach tuczenia,

d) drobiu bitego

dozwolony jest z zastrzeżeniem, że w Rumunii nie ma księgosuszu, względnie, że tam nie panują w groźnych rozmiarach inne choroby zwierzęce, podlegające obowiązkowi doniesienia, któreby przenieść się mogły na zwierzęta przeznaczone do wprowadzenia lub za pośrednictwem dotyczących produktów, — pod następującymi warunkami:

W stacyi wchodu należy udowodnić za pomocą świadectwa wydanego przez państwowego lekarza weterynaryjnego, że zwierzęta są zdrowe, względnie, że produkty zwierzęce pochodzą ze zdrowych zwierząt i że w gminie pochodzenia nie istnieje żadna choroba zwierzęca zaraźliwa, podlegająca obowiązkowi doniesienia, którąby się mogła przenieść za pośrednictwem dotyczących zwierząt, lub produktów zwierzęcych.

Co do zwierząt jednokopytowych potrzebne jest nadto poświadczenie, że gmina pochodzenia i jej gminy sąsiednie są od 40 dni wolne od chorób zwierzęcych zaraźliwych, podlegających obowiązkowi doniesienia, które się przenoszą na ten rodzaj zwierząt.

Przy posyłkach żywego drobiu powinny świadectwa zawierać potwierdzenie, że w gminie pochodzenia nie zdarzyła się od 14 dni żadna zaraźliwa choroba drobiu.

Dopóki lista wzmiankowanych poprzednio targów konsumcyjnych i zakładów tuczenia (lit. c.) nie jest opublikowana, można żywy drób wprowadzać do miejsc przeznaczenia, podanych przez importera przy przejściu granicy.

Przywóz zwierząt jednokopytowych i żywego drobiu zależy nadto od tego, że zdrowy stan tychże będzie przy przejściu granicy stwierdzony przez urzędowego lekarza weterynaryjnego.

Posyłki żywego drobiu, u którego w miejscu przeznaczenia stwierdzono chorobę zaraźliwą, mogą być na koszt i niebezpieczeństwo strony natychmiast wybite.

Przywóz mięsa przyrządzonego a mianowicie: mięsa solonego, wędzonego, peklowanego, gotowanego, szynek i słoniny dozwolony jest, prócz zastosowania przepisów ustawowych i administracyjnych regulujących obrót wymienionymi artykułami, tylko wówczas, gdy wysyłka odbywa się bezpośrednio z Rumunii.

IV.

Dopóki Rumunia wolna jest od księgosuszu i dopóki tam nie panują w szczególnie groźnych rozmiarach, inne niebezpieczne zarazy zwierzęce, podlegające obowiązkowi doniesienia, względnie dopóki nie nastąpiło zawleczenie jednej z tych chorób zaraźliwych z Rumunii do Austryi lub do Węgier, — wolno wprowadzać w stanie zabitym zdrowe bydło rogate, świnie i owce pochodzące z niezapowietrzonych okolic Rumunii, jednak tylko przez upoważnione do tego specyalnie urzędy cłowe i pod następującymi warunkami:

a) zwierzęta muszą być zaopatrzone w paszporty, które zawierać mają także poświadczenie państwowego lekarza weterynaryjnego, że pochodzą z Rumunii i są zdrowe. Nadto należy udowodnić, że okolica pochodzenia wolna jest od każdej choroby podlegającej obowiązkowi doniesienia, mogącej się przenieść na dotyczący rodzaj zwierząt;

b) zwierzęta dostawić należy do rzeźni publicznych zaopatrzonych w potrzebne urządzenia i położonych na terytoryum rumuńskiem bezpośrednio przy granicy. Tam mają być oglądnięte przed i po rzezi przez ustanowionych do tego lekarzy weterynaryjnych. Zwierzęta uznane za niepodejrzane, należy poddać zabiciu natychmiast po wprowadzeniu ich do rzeźni;

c) mięso z tych zwierząt uznane za zdrowe, można ze rzeźni tylko w stanie świeżym wprowadzać do oznaczonych miejsc konsumcyi a to albo bezpośrednio w wagonach oplombowanych przez urzędowego lekarza weterynaryjnego (in veterinäramtlich plombierten Waggons), albo też na okrętach pod kontrolą aż do najbliższej stacyi wchodu, a ztąd bezpośrednio w wagonach w ten sam sposob oplombowanych.

Jako miejsca konsumcyi wchodzą w rachubę w królestwach i krajach zastąpionych w Radzie państwa: Wiedeń, Wiener-Neustadt, Steyer, Praga, Pilzno (Pilsen), Budziejowice (Budweis), Karlsbad, Reichenberg, Berno, Ołomuniec, Morawska Ostrawa, Opawa, Lwów, Kraków i Czerniowce, a w krajach świętej węgierskiej korony: Brassó, Gyulafehérvár, Kolozsvár, Marosvásárhely, Nagyszeben, Petrozsény, Arad, Temesvár, Nagyvárad, Debreczen, Szeged, Budapeszt, Pozsony.

d) W miejscu przeznaczenia podlega wprowadzone mięso tym samym ustawowym przepisom sanitarnym, którym tam podlega mięso krajowe;

e) świnie bite mogą być wprowadzane ze słoniną lub bez niej, bydło i owce jednak tylko w tej formie, jaka jest wymagana w dotyczących miejscach konsumcyi;

f) cclenie zwierząt, które ma być uskutecznione według załącznika B) do dodatkowej umowy, dokonywane będzie w dotyczących rzeźniach przed zabiciem;

g) ogólna ilość zwierząt, którą Rumunia w ten sposób do obu państw austryacko węgierskiej Monarchii może wprowadzić, nie powinna wynosić więcej aniżeli co do bydła:

w czasie od 1. września do 31. grudnia 1910	4 000	sztuk
w roku 1911	15.000	„
„ 1912	20.000	„
„ 1913	22.000	„
„ 1914	25 000	„
„ 1915	35.000	„
„ 1916	35 000	„
„ 1917	35.000	„

co do świń:

w czasie od 1. września do 31. grudnia 1910	20 000	sztuk
w roku 1911	70.000	„
„ 1912	90.000	„
„ 1913	90.000	„
„ 1914	90.000	„
„ 1915	120 000	„
„ 1916	120.000	„
„ 1917	120.000	„

co do owiec:

w czasie od 1. września do 31. grudnia 1910	33.334	sztuk
w każdym następnym roku aż do końca 1917	100.000	„

Ilość zwierząt dopuszczonych do przywozu przez każdy upoważniony urząd cłowy, będzie od wypadku do wypadku osobno ogłaszana.

Produkta uboczne uzyskane przy rzezi dotyczących zwierząt można na tych samych warunkach wprowadzać do wspomnianych miejsc także przy pojedynczem urzędowem zamknięciu każdej posyłki (unter blossem Kollo-Verschluss).

Do posyłek dołączyć należy certyfikat wywozu wydany po myśli przepisów policyjno sanitarnych państwa importującego. Plomby nałożone przez urzędowych lekarzy weterynaryjnych (veterinärämtliche Verschlüsse) odjęte być mają w miejscu przeznaczenia przez organa weterynaryjne.

V.

Do świadectw na wprowadzić się mające z Rumunii posyłki zwierząt, surowców zwierzęcych i produktów, o ile nie są wydane w języku urzędowym (Dienstsprache) kraju przeznaczenia, dołączyć należy tłumaczenie na ten język uwierzytelnione przez państwowego lekarza weterynaryjnego.

VI.

Przewóz:

a) wełny niewypranej fabrycznie lub wogóle niepranej, jednak zapakowanej w zamkniętych workach;

b) kości, rogów, racic, skór, włosów bydlęcych i kozich oraz szczeciny świń, wszystkich tych artykułów w stanie suchym, następnie:

c) nietopionego łoju w beczkach lub żołądkach;

d) świeżego mięsa w plombowanych wagonach, dalej mięsa przyrządzonego, tudzież bitego drobiu

dozwolony jest dopóki w Rumunii nie ma księgosuszu, w takim razie, gdy w stacyi wchodu udowodniono zapomocą świadectwa wydanego przez państwowego lekarza weterynaryjnego, że te produkta zwierzęce surowe pochodzą ze zdrowych zwierząt.

Przewóz bitego drobiu dopuszczalny jest także bez dostarczenia wspomnianego świadectwa.

Wagony, w których się przewozi świeże mięso, muszą być tak urządzone, aby w razie konieczności odnowienia środka chłodzącego podczas pobytu na terytoryum Austro-Węgier, nie było potrzeby otwierania przedziałów zawierających mięso.

VII

Przewóz:

a) żywego drobiu;

b) zwierząt jednokopytowych

dozwolony jest — z zastrzeżeniem, że w Rumunii nie ma księgosuszu, względnie, że tam nie panują w groźnych rozmiarach inne choroby zwierzęce podlegające obowiązkowi doniesienia, które mogą się przenieść na zwierzęta przeznaczone do przywozu, — pod tym dalszym warunkiem, że w stacyi wchodu będzie udowodnione świadectwem wydanem przez państwowego lekarza weterynaryjnego, że zwierzęta są zdrowe i że w gminie pochodzenia nie panuje żadna inna zaraźliwa choroba zwierzęca podlegająca obowiązkowi doniesienia, któraby się mogła przenieść za pośrednictwem dotyczących zwierząt.

Żywy drób może być przywożony tylko w plombowanych wagonach lub plombowanych klatkach, jeżeli te ostatnie tak są urządzone, że wypadanie ściółki, resztek pokarmów lub odpadków jest wykluczone.

Przewóz wspomnianych zwierząt zależy nadto od tego, że przy przejściu granicy stwierdzony będzie przez urzędowego lekarza weterynaryjnego dobry stan zdrowia tychże.

VIII.

W wypadkach przewozu, gdy nie ma równocześnie warunków umożliwiających przywóz, zależy przepuszczenie przez granicę od tego, czy władze rumuńskie zawiadomiły przynależne urzędowe organa stacyi wchodu, że rząd kraju, do którego transport ma wystąpić, przepuści artykuły odnośnego rodzaju przez swoją granicę. Jeżeli mimo to, posyłka przy wystąpieniu będzie zwrócona od granicy kraju sąsiedniego lub kraju przeznaczenia, należy z transportem postąpić według obowiązujących przepisów policyjno-weterynaryjnych.

IX.

Wprowadzanie wymienionych wyżej zwierząt, które dopuszczono do przywozu (z wyjątkiem wzmiankowanego w punkcie IV. bydła, świń i owiec w stanie bitym, co do których wydane będą dalsze wskazówki), tudzież dopuszczonych surowców względnie produktów zwierzęcych, może się na austryackiem terytoryum odbywać tylko przez stacye graniczne: Nowosielica, Ickany, Synoutz, Bajaschesti, a na węgierskim obszarze tylko przez stacye graniczne: Csikgyimes Tőrézvár, Predeal, Verestorony, Orsova.

X.

Posyłki, które przy kontroli wykonywanej w stacyi wchodu okażą się jako niezdrowe lub podejrzane, lub które nie odpowiedzą innym tu przytoczonym warunkom, mogą być cofnięte. Powód cofnięcia ma lekarz weterynaryjny graniczny podać na świadectwie i stwierdzić swoim podpisem.

Wspomnianą kontrolę wykonywać należy zawsze z możliwem oszczędzaniem interesów importera."

Tu podaje się do powszechnej wiadomości w myśl rozporządzenia wykonawczego do § 2 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177.

Lwow, 3 września 1910.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. 796 (9828 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Izak Nehmer wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. C. XV. 256/10 (3) (9977)

Edykt.

Przeciw Eugeniuszowi Jordan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez firmę Carl Königer & Sohn w Wiedniu pozew o 241 kor. 87 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano sala 9 w c. k. sądzie pow. S. I. we Lwowie.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Bruna Blumenfelda adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd pow., S. I., Oddział XXV.

Lwów, dnia 7 lipca 1910.

L. cz. Cg. I. 386 i 385/10 (1) (9953)

Edykt.

Przeciw Herschowi Leibie Sternbergowi bez zajęcia, dawniej w Mielnicy zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu przez Beilę Sternberg z Mielnicy dwa pozwy o rozdział od stołu i łoża i zapłatę 3100 kor. zpn.

Na podstawie pozwów z dnia 26 sierpnia 1910 l. cz. Cg. I. 386 i 385/10 (1) a to: w sprawie o rozdział od stoła i łoża, do przedsięwzięcia trzykrotnych usiłowań pojednania, wyznaczono termin na 9 września, 15 września i 22 września 1910 r., zaś w sprawie o zapłatę 3100 kor., wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na 22 września 1910 r., każdym razem o godzinie 8·30 rano w tut. sądzie, b. Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Herscha Leiby Sternberga ustanawia się pana dr. Hermana Segala adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. C. I. 309/10 (9971 1—3)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Both, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Arona Kawalera pozew o 138 kor. 46 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 września 1910 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Friedmana c. k. notaryusza w Sołotwinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sołotwina, dnia 9 sierpnia 1910.

Kuratele.

L. cz. L. 4/10 (10) (9881)

Edykt.

Za marnotrawców uznano Michała Czerlinkę s Iwana i Jelenę Czerlinka w Dobrowlanach.

Kuratorem ich ustanowiono Hrycia Kuźniaka, gospodarza w Dobrowlanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 17 czerwca 1910.

L. cz. L. 12/10 (5) (9882)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryannę z Oleniczów Gunia w Pielgrzymce.

Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Gunię w Pielgrzymce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żmigród, dnia 18 sierpnia 1910.

L. cz. P. 88/10 (4) (9857)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Irzyka z Niewodnej.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Irzyka z Niewodnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 25 sierpnia 1910.

L. cz. P. 95/10 (9861)

Za umysłowo chorego uznano Iwana Pryjmę w Kulikowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Sadowskiego w Kulikowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kulików, dnia 12 lipca 1910.

L. cz. L 6/10 (7) (9880)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Ilka Zachariję w Dupliskach.

Kuratorem jego ustanowiono Atanazego Biłousa w Dupliskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 10 czerwca 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 154 Poj. I. 512 (9806 3—3)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Niecieczа.

Brzmienie firmy: „Leon Pomeranz, handel drzewem w Nieciеczy.

Dzień wpisu: 30 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 495/10 Stow. VI. 257 (9845)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 10 sierpnia 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z 10 lipca 1910 zawiązało się w Radymnie tegoż dnia Towarzystwo „Merkur“ w Radymnie, towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) udzielenie członkom gotowych pieniędzy na tani procent potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła i gospodarstwa. Udzielanie członkom kredytu może nastąpić na weksle, rymesy, na faktury z podkładem, lub bez podkładu, na otwarte pretensye książkowe za poręką lub zabezpieczeniem, b) eskont weksli członków i reeskont tychże, c) przyjmowanie lokacyi na rachunek bieżący tylko od członków (conto corrente) tudzież przyjmowanie wkładek do oprocentowania (wkładek oszczędności).

Pierwszymi przełożonymi Towarzystwa są: Aron Brandelstein, Samuel Horowitz, Chaim Halpern, kupcy w Radymnie.

Czas trwania: nieograniczony.

Podpis firmy: Towarzystwo podpisuje dyrekcya w ten sposób, że pod firmą spółki umieszczają swe podpisy dwaj członkowie zarządu, z których jeden przynajmniej musi być dyrektorem kierującym lub jego zastępcą.

Ogłoszenia będą umieszczone w jednym z dzienników lwowskich przez zarząd wyznaczyć się mającym i przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia.

Udział członków wynosi 100 koron i może za zezwoleniem dyrekcyi być spłaconym w ratach.

Odpowiedzialność: oprócz podpisanym udziałem dalszą kwotą równającą się sumie deklarowanego udziału.

Przemyśl, 31 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 1334 Rg. A. 234 (9891)

Wpis do rejestru handlowego kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Gródek Jagielloński.

Brzmienie firmy: Władysław Zdzisław Borucki, właściciel apteki pod gwiazdą w Gródku Jagiellońskim.

Przedmiot przedsiębiorstwa: apteka.

Właściciel: Władysław Zdzisław Borucki.

Dzień wpisu: 18 sierpnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 215/10 Stow. I. 79 (9842)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rohatyn.

Brzmienie firmy: Komercyalny kredytowy zakład dla handlu, przemysłu i gospodarstwa, stow. zar. z ogr. poręką w Rohatynie.

Członek dyrekcyi umarł: Schulim Melzer.

Członkiem dyrekcyi wybrany: dr. Józef Weidman, jako zastępca dyrektora.

Data wpisu: 26 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. Firm. 144/10 Stow. I. 78 (9935)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Bank zaliczkowy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu w przepisach §§ 5, 20, 22, 23, 39, 41, 51, 52, 56, 57, 58, 61 statutu.

Członkowie dyrekcyi ponowie wybrani: Ludwid Pręgowski, Jan Twardowski i Antoni Zajączek.

Zastępcami dyrektorów ponownie wybrani: Julian Łukasiewicz i Wilhelm Hargesheimer.

Data wpisu: 29 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 29 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 1010 Pojed. I. 81 (9941)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kopyczyńce.

Brzmienie firmy: Gerschon Thau, handel zbożem i owocami strączkowymi w Kopyczyńcach.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 5 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 4 lipca 1910.

Ч. сп. Фірм. 1036/10 Стов. III. 33 (9947)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Осідок стоваришеня: Чорнокінці великі.

Вислівє фірма: „Товариство господарсько-кредитове „Вигода“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Чорнокінцях великих.

Дата статуту: 16 червня 1910.

Предмет підприємства: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні, взглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарських, навозів, збіжа, насїня і инших земледлодів для своїх членів та в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголічними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всілякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час основаня необмежений.

Дирекция:

1. Андрій Пазюк, господар в Чорнокінцях великих, яко справник,

2. Федь Тудорів, господар в Чорнокінцях великих, яко касиер,

3. Василь Соловій, секретар гром. в Чорнокінцях великих, яко книговодець.

Підпис фірми (F. Z.): Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис двох членів заряду.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблици перед льокалем спілки або в однім з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділи членів: Один уділ виносить 10 кор., кождий член може мати більше уділів. Уділ можна вплатити або відразу або найпізнїйше до року піврічними ратами по 5 кор.

Відвічальність обмежена до 30 разової висоти заявленого уділу.

Дата вппсу: 19 серпня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 18 липня 1910.

Ч. сп. Фірм. 201 і 202/10 Стов. I. 329 (9841)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Бережани.

Фірма звучить: Народний Дім в Бережанах, спілка зареєстрована з обмеженою порукою.

Зміна статута: цїлого статута.

Члени дирекциї виступили: др. Андрій Чайковский, Стефан Сендецкий і Гринько Бобяк.

Членами дирекциї вибрані зістали а то в місце др. Андрія Чайковского вибраним зістав Гринько Бобяк, в місце Стефана Сендецкого вибраний зістав Осип Насельский а в місце Гринька Бобяка Илія Гвоздика.

Висоність уділу до тепер: 20 корон. Тепер: 10 корон.

Дата впису: 26 липня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 23 червня 1910.

Ч. сп. Фірм. 161/10, 162/10 Стов. I. 467 (9840)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Куропатники ad Бурштин.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Куропатниках, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Зміна статута: § 1.

Члени дирекциї виступили: о. Антоній Билинкевич, Якем Онуфришин і Михайло Пилипів.

Члени дирекциї вибрані: о. Антоній Билинкевич на ново, Якем Онуфришин на ново, а в місце Михайла Пилипова, Давид Кукула.

Дата впису: 28 липня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 7 червня 1910.

Doniesienia prywatne.

Doniesienie, którego przedruk nie będzie płacony.

C. k. uprzywil. galic. akc. Bank Hipoteczny.

Obwieszczenie.

Przy pięćdziesiątem ósmem losowaniu

5% premiowanych listów hipotecznych

dnia 27 sierpnia 1910

zostały wylosowane do spłaty:

Serya A. po 100 fl. = 200 K.

122	1816	2385	3469	3635	4792	5939	7306	9130	9231	9289
437	2126	2885	3519	4614	5095	6052	7958	9222	9278	

Serya B. po 500 fl. = 1000 K.

178	1363	2264	3715	4459	6195	6495
1263	1551	2643	3786	5262	6216	6649

Serya C. po 1000 fl. = 2000 K.

419	787	1064	2023	2571	2916	4109	5652	6054	8941
729	877	1540	2480	2856	3940	4717	5798	6426	9242

Serya D. po 5000 fl. = 10.000 K.

562

Powyższe listy hipoteczne wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od **dnia 1 marca 1911** i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.

Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprawdzie nadal wypłacane, jednakże wypłacona za nie gotówka potrąconą będzie z kapitału przy tegoż wypłacie.

Wykaz

w poprzednich ciągnieniach wylosowanych, jeszcze w obiegu będących

5% premiowanych listów hipotecznych.

Serya A. po 100 fl. = 200 K.

43	236	474	628	901	1109	1221	1264	1329	1575	1595	1870	2264
2465	2724	2818	3010	3089	3092	3127	3280	3322	3382	3397	3648	3857
3858	4106	4137	4235	4275	4295	4327	4332	4348	4380	4444	4647	4814
4957	5024	5118	5164	5323	5388	5577	5637	5690	5691	5745	5766	5817
5828	5847	5978	5994	6122	6136	6171	6216	6368	6414	6420	6516	6708
6741	6749	6910	6915	7003	7035	7081	7217	7864	8808	8835	8867	8870
8901	8975	8985	9003	9056	9132	9139	9237	9279				

Serya B. po 500 fl. = 1000 K.

172	925	987	1232	1302	1459	1840	1859	1943	2505	2612	2635	2821
3183	3205	3530	3669	3744	3845	3897	3971	4056	4117	4233	4444	4547
4616	4673	4874	4960	6390	6538	6586	6592	6670	6623			

Serya C. po 1000 fl. = 2000 K.

747	842	1020	1058	1070	1477	1914	1982	2125	2424	2733	2822	3324
3458	3671	4354	4806	4545	4716	4832	4913	4914	5032	5391	5587	5589
5636	5641	5762	5855	5978	6274	6442	6752	7052	7553	7939	8400	8494
8589	8690	8806	8822	9175	9279	9285						

Serya D. po 5000 fl. = 10.000 K.

243 289 453 684

Oprocentowanie wyż wymienionych listów ustaje z terminem ich płatności. Gdyby mimoto kupony, płatne po tymże terminie, zostały wypłacone, będą one potrącone z kapitału, przy tegoż wypłacie.

Następne losowanie z końcem lutego 1911.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1910.

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego„

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia
w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI
z siedzibą w Łańcucie.

Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacye opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą. Treść umowy zostaje zanotowana w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszów, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Zarazem podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładkowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego l. 32, I. p.

Dyrekcya.

Magazyn Braci Towarnickich
Lwów, ul. Akademicka 6,

dostał nowości jesienne i zimowe, poleca: **Płótna Korczyńskie**, bieliznę stołową damską, męską, własnego wyrobu.

Olbrzymi wybór w konfekcyi damskiej.

Zapraszamy uprzejmie do oglądnięcia naszych towarów **bez obowiązku kupienia** chociaż ceny bardzo przystępne.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

ROK 1910. **ROK XII.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1.** MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka“ opracował na fortepian L. Chojecki. JASIEŃSKA L. „Nektar“. Krakowiak. OTTO WŁ. „Żal“. Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rozwódka“. — **Nr. 2.** SZOPENOWSKI: CHOPIN FR. Improptu op. 29. MICHAŁOWSKI AL. Etude d' aprées l' Improptu op. 29. — **Nr. 3.** RZEPKO AD. Walce w układzie Wł. Rzepki. OTTO WŁ. Vision, Prelud. PIOTROWSKI M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując **„Nowości Muzyczne“** oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.**

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.
Agencya na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Obraz JANA MATEJKI
„BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazyi pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcyę kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki **„Bitwa pod Grunwaldem“.**

Reprodukcya — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcyi, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15·—.
Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40·—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę
Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcyi. Wszelkie więc wydawnictwa jakieby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Stare sztuczne zęby
kupuje handel korali
PESCHESA we Lwowie,
ul. Boimów 28.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Realność w Lewandówce
(zaraz za mostem kolejowym)
składająca się z dwóch dużych domów i ogrodu jest do sprzedania po przystępnej cenie. Bliższa wiadomość u p. W. Kulasia ul. Czarnieckiego 12 (drukarnia).

Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót betonowych, jakoteż rury betonowe
dostarcza firma
F. MERSTALLINGER, Chodorów.

Przybory rysunkowe najlepszej jakości
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Komplety
„Bluszczu"
z I. kwartału 1910
są do nabycia
w Głównej Ekspedycyi Lwów, Pasaż Hausmana 9.



Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor.	3·20
„ **Souchong**	„	4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„	6·—
Kaysow	„	8·—
Wysiewki z herbat	„	2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Prawdziwe Schichta Mydło
z marką „Jeleń"
prasowane jest tak:



Główna fabryka firmy Jerzy Schicht T. A.
znajduje się w Aussig, w Czechach.

Fabryki filialne istnieją w Wiedniu, w Mor. Ostrawie i w Ringelshain w Czechach.

Jest to wyłącznie **austryackie** przedsiębiorstwo, pracujące wyłącznie **austryackim** kapitałem i właścicielami są **austryacy.**

LOTERYA
POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ
na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie
ciągnienie 12 listopada 1910
we Lwowie.

Losów 150.000. **Cena losu 1 kor.**

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.
3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.

NA SEZON OBECNY! poleca nowo otworzony magazyn mebli **KAZIMIERZA TOCZYSKIEGO ul. Sykstuska 19** kompletne urządzenia sypialń, jadalń, salonów w największym wyborze i po najumiarkowańszych cenach. Wyroby gwarantowane z własnych pracowni stolarskich i tapicerskich. — Najnowsze materye, portyery, firanki, materace, na składzie. — Meble zakupione z likwidacyi pierwszorzędnej firmy lwowskiej sprzedaje niżej cen fakturowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.